№ 241. Kraków 18 Października — Sobota. Rok 1856.

# CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek [illegible] 31 Maxymili[illegible] [illegible] każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 26 | rocznie | złr. 30 |
| półrocznie | „ 13 | półrocznie | „ 15 |
| kwartalnie | „ 7 | kwartalnie | „ 9 |

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
z wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i za ogłoszenia przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi „Czasu".
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

## Kraków 16 października.

Uwaga publiczna w dwie strony głównie jest skierowana: na Neapol i na Hiszpanię. Co do Hiszpanii, depesza telegraficzna wyprzedziła o dni kilka listowne doniesienia, z których dowiedzieć się będzie można o okolicznościach jakie towarzyszyły utworzeniu gabinetu Narvaeza. Historya tych kilku dni od przybycia tego jenerała do Madrytu aż do postawienia go na czele rządu jest zupełnie dotąd nieznaną. Domysły zatem, czy dzisiejszy stan rzeczy nastąpił za wiedzą i wolą Cesarza Francuzów lub przeciwnie, byłyby dziś przedwczesnemi, zwłaszcza że nikt zaręczyć nie jest w stanie, czy listy jego do królowéj Izabelli brzmiały tak jak głoszono. Za jenerałem Narvaezem wracają do Madrytu wygnani jego stronnicy; o powrocie królowéj Krystyny nic jeszcze nie donoszą, lecz ani wątpić, że lada dzień telegraf wiadomość tę przyniesie.

Co do Neapolu podobnaż panuje niepewność. Wiadomo tylko że posłowie zachodni dotąd jeszcze są na miejscu, to jest, poseł francuski, gdyż Anglia po śmierci Sir W. Temple posady téj jeszcze nie obsadziła. *Gazeta Krzyżowa* któréj nikt nie posądzi o gorączkowe wnioskowanie, ostrzega przed optymizmem w sprawie neapolitańskiéj; ma ona przeto mało nadziei, aby sprawa ta na drodze polubownéj zakończyła się. W ogóle wszyscy co mieli sposobność poznać charakter króla Ferdynanda nie spodziewają się aby ustąpił: najłatwiéj tam wszakże omylić mogą wnioski i rachuby, gdzie jak u króla neapolitańskiego, wola osobista stanowi bezwzględnie. Jedna chwila zwątpienia lub przekonania, może jeszcze całéj téj sprawie nadać obrot całkiem pokojowy, a przeto do ostatniéj chwili nienależy jeszcze o tem powątpiewać. Jeśli zresztą podano królowi ultimatum z terminem 8go października, to jeszcze po owem ultimatum nastąpić może ultimatissimum, niemówiąc już o pośrednich stopniach, na oznaczenie których dotąd dyplomacya nie znalazła stósownych wyrazów. Zwłoka zaś jest najlepszym rozjemcą, studzi ona obustronną zaciętość i dozwoli pośrednikom nowych szukać do zgody sposobów. Zdaje się że Cesarz Napoleon wiele na tę zwłokę liczy, skoro zwolna i stopniowo tylko demonstracyami żądania swe popiera.

## Korespondencya Czasu.

### Wiedeń 15 października.

∞ NN. Państwo wracają z Ischl w końcu miesiąca. Zabawią dni kilkanaście w Schönbrunie, potem udadzą się do Wenecyi, gdzie pozostaną aż do końca grudnia, a ztamtąd w styczniu, jak gazeta medyolańska urzędowa doniosła, przybędą do Medyolanu. Powiadają, że w tym czasie potwierdzonemi zostaną statuta organizacyi politycznéj wszystkich prowincyj i że wprowadzenie w życie kongregacyi lombardzko-weneckich nastąpi współcześnie z przybyciem N. Państwa do stolicy Lombardyi. Pogłoska ta tem jest podobniejszą do prawdy, że statuta rzeczone już są prawie ukończone i że Rada państwa je przejrzała zostawiając niektóre punkta do poprawy, co się właśnie w tych dwóch miesiącach ukończyć będzie mogło. Przybycie cesarstwa do Włoch byłoby następnie najwłaściwszą chwilą do położenia tego ostatniego kamienia w przerobionéj już pod innymi względami stósownie do najwyższych dekretów, budowie państwa. N. Pani któréj zdrowie jest w najpożądańszym stanie, cieszy się jak mówią z téj podróży do Włoch, które od dawna zwiedzić pragnęła. Stan moralny i materyalny prowincyj lombardzko-weneckich coraz lepszy. Przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rolnictwo rozszerzają się i zajmują coraz pożyteczniéj ręce i umysły. N. Pan ten cel miał ciągle na oku. Podróż ostatnia bar. ministra Bach wpłynęła nie mało na polepszenia administracyjne. Minister bar. Bruck ukończył pomyślnie z Piemontem kwestyą połączenia drogi żelaznéj z Wenecyi do Medyolanu z drogami piemontckiemi. Wszystkie te usiłowania są rękojmią pewną że N. Państwo przyjętymi zostaną w tych prowincyach z zapałem należnéj czci i wdzięczności.

Stan innych państw środkowych Włoch jest również pod niektóremi przynajmniej względami pomyślniejszy jak dawniej. W Parmie rząd pieczołowity i staranny księżnéj panującéj zaciera powoli lecz wyraźnie ślady nieukontentowania, które w tych ostatnich czasach przybierało nieraz postać groźną.

Toskania i Modena są spokojne i widokom swych rządów przychylne. Partya umiarkowana chcąca pomyślności krajowéj na drodze pożytecznéj i wytrwałéj pracy wzmaga swe siły. W tych stronach pomimo wszystkich pogłosek przeciwnych, można być pewnym że spokojność publiczna zamieszaną nie zostanie.

W kwestyi nawet neapolitańskiej próżnoby rewolucya szukała dla siebie zasiłku. Kwestya ta jak wyjdzie z koła dyplomacyi, przejdzie do wojska. Czy posłowie angielski i francuski już opuścili Neapol nie wiadomo. To pewna, że odebrali stosowne rozkazy. Zapewne wyjadą do Rzymu, gdyż floty sprzymierzone nie ruszą się z Tulonu i z Malty aż do dalszych postanowień, które bardzo być może, że zależeć będą od wypadków. *Ost-Deutsche-Post* radziła wczoraj królowi, żeby jeszcze wszedł na drogę *motu propio*. Dziś podaje list z Neapolu *) który tą samą drogę zaleca i który donosi, że król po trzeci raz danej dymisyi przez ks. Petrulla posła w Wiedniu nie przyjął. Jest to znak istotnie dobry. Bar. Bourqueney widuje się często z hr. Buolem. To co dzienniki mówiły i mówią o powiększeniu załogi francuskiéj w Rzymie, i o zaniechaniu następnie tego projektu, jest bezzasadnem. Pewniejszą jest depesza cyrkularna Francyi i Anglii do swych posłów, z powodu depeszy ks. Gorczakowa.

*) Daliśmy go wczoraj (P. R. C.)

### Paryż 13 października.

Przykry jest obowiązek pisania o sprawie takiéj jak neapolitańska, która z natury swojéj jest bardzo trudna do wytłumaczenia. Ci co chcą pokazać się dobrze informowanemi piszą same dziecińhstwa i muszą je odwoływać. W dziennikach belgijskich widać ciągle sprzeczności i zuchwała zmyślenia. Kilka dni temu, to jest po nadejściu okólnika księcia Gorczakowa, głoszono, że Francya Neapol opuszcza; teraz słyszy się co innego. Powtarzam jeszcze raz: w Neapolu skończy się na małéj rzeczy, ale Francya polityki nie zmieni, bo chce mieć precedens interwencyjny, bo widzi w królu neapolitańskim dawnego sprzymierzeńca Rosyi, bo nie chce mieć miny jakby okólnik księcia Gorczakowa wzięła na seryo, bo musi dać jakąś satysfakcyą Anglii, a danie satysfakcyi jest łatwiejsze w Neapolu niż w Madrycie itd.

Neapol i Rzym nie będą puszczone w fajerwerku, jak tego pragnie Anglia. Neapol zrobi tylko koncesye i zrobi je zapewne *motu proprio*. *Union* jest za *motu proprio* i na dowód swéj opinii przytacza mowę, którą lord Clarendon powiedział w innéj sprawie odpowiadając na interpelacyą lorda Lindhursta.

Jenerał Gyulai był przedstawiony wczoraj Cesarzowi w St. Cloud, *sur la demande* ambasady austryackiéj, jak się wyraża *Monitor*.

Cesarzowa rosyjska matka, jadąc do Nizzy, ominie Austryą.

Wrócił do Paryża pułkownik Reille, jeden z orszaku hr. de Morny. Hr. de Morny koresponduje z samym Cesarzem. Hr. Walewski nie wiele jeszcze wie o skutku misyi tego ambasadora. Rosyanie pokazują się dumni. Zapewniają, że hr. de Morny nie podobał się arystokracyi rosyjskiéj, że arystokracya patrzyła na niego jak na parweniusza. Rosyanie dodają, że orszak hr. de Morny jeszcze mniéj się podobał i że dziwiono się, że Francya takie maniery i takie figury wyradza. Widzicie z tego jakie jest usposobienie Rosyi dla Francyi, pomimo okazywanych grzeczności. Widzicie także, że arystokracya rosyjska chce mieć lepsze maniery niż urzędowa Francya. Warto jest to wszystko zapisać. Inne źródła zapewniają, że hr. de Morny zrobił konkietę .... dam rosyjskich. Skończy się zapewne na tem, com wam raz napisał: hr. de Morny lubi lepiéj Rosyanki niż Angielki, ale lubi lepiéj przymierze angielskie niż przymierze rosyjskie.

Ciągle mówią o założeniu na wiosnę w Szampanii obozu złożonego z 40,000 wojska. Jutro Cesarz odbędzie rewią dwóch dywizyi na polach St. Maur. Cesarz jeździ prawie co rano konno i zwiedza roboty paryzkie. Onegdaj o 9 i pół zrana widziałem go jak wyjeżdżał z ogrodu tuileryjskiego. Był on po cywilnemu i miał adjutanta ubranego także po cywilnemu. W tyle niego było trzech stugwardzistów, w ubiorze rannym i bez broni. Zdrowie Cesarza jest zupełnie dobre.

Bej tunetański zapomniał kazać wystrzelić w dzień imienin cesarskich, ale za to konsula francuzkiego przeprosił i przez jenerała Uheredon przysłał kolebkę dla syna cesarskiego.

Minister Rouher jest w Lyonie, decyduje on wielką kwestyą robót publicznych, mającą uchronić miasto od dalszych wylewów.

W Paryżu umysły się spokoją; sytuacya ekonomiczna się polepsza. Mamy jeszcze czas ciepły i dość suchy. Od dwóch dni Paryż nie ma już Café de Paris, która pochłonęła tyle fortun. Właściciel domu podniósł komorne od 28,000 do 100,000 fr. a takiego komornego nikt płacić się nie odważył. Za parę dni meble kawiarni będą sprzedane przez licytacyą. Teatra nie wróżą téj zimy nic szczególnego. Pani Medori pokazała się słabą w Nieszporach Sycylijskich. Może się w Hugonotach poprawi. Z przyjemnością czyta się teraz w *Indépendance* feljetony o Paryżu p. Augusta Villemot, zastępcy Juliusza Lecomte. Jest coś poważniejszego i uczciwszego w piórze p. Villemot. Pióro jego zepsucia nie szerzy i pokazuje czysto dobrą stronę Paryża, a dobro to jest nie małe i godne uwagi. Paryż zasługuje na badania, ale potrzebuje pisarza, który nie goni za samym rozgłosem i za samemi pieniędzmi. Co napisał p. Villemot o kryzys zbytkowéj, o ubogich we frakach itd. nie jest krotofilném, ale jest uczącem i prawdziwém. Tylko szczere wyłożenie prawdy, może Paryż od złego a może i od zguby uchronić.

Doniosłem wam temu kilka tygodni, że o pannę Schaephart, która miała pójść za Emila de Girardin, starał się wicehrabia de Brimond. Panna poszła za p. de Brimond. Ślub odbył się zaprzeszłego tygodnia w St. Léonard (w Anglii). Po ślubie matka panny zgorszyła pastorów angielskich niepozwalając im palić przy sobie cygar. Pastorowie zapalili jednak cygara i rozmawiali z gospodynią o religii. Pani Schaephart lubi trudnić się materyami religijnemi, ale dotąd nie wynalazła dla siebie religii. P. Emil de Girardin ma się żenić z inną panną. Z kim? odpowiedzieć nie śmiem, bo tyle jest kandydatek do ręki mającéj 200,000 rocznego przychodu.

### Paryż 11 października.

L*** Minister skarbu francuskiego złożył w tych dniach Cesarzowi raport o stanie finansowym kraju, mający służyć, jak to na samym jego wstępie zapowiada, za pogląd ogólny na zaszłe w bieżącym roku wypadki, pogląd usprawiedliwiający spodziewane dochody i wydatki przygotowującego się budżetu na r. 1858. Jeżeli on dla rady stanu był potrzebny, ogłoszenie jego niemniéj było wymaganem od publiczności, aby niezaspokojone obawy, nie przedłużały nad miarę krytycznego stanu, w jakim żyliśmy od dwóch przeszło miesięcy. W raporcie tym znajduję potwierdzenie własnych moich przekonań o niezmiernych zasobach Francyi, mogących podołać olbrzymim przedsięwzięciom i stawić czoło sprzymierzonym klęskom, któreby w innym kraju zadały cios fatalny publicznéj i prywatnych fortunie. „Zasoby Francyi, powiada minister Magne, są wielkie, ogromne; świeże przykłady wykazały całą ich rozległość i istotnego niebezpieczeństwa wtenczas tylko należałoby się obawiać, gdyby chciano sobie wmawiać, iż są bezmierne, mogące podołać temu wszystkiemu w jednym dniu, nietylko w kraju ale i za granicą, co zaledwie jest cierpliwem dziełem czasu..... Rzecz szczególna, troski obecnego położenia zrodziła sama pomyślność i nadmiar zaufania....." Trzeba czytać w całéj rozciągłości raport ministra, żeby się przekonać, że te jego słowa nie są czczem przechwalaniem się, ale istotną rzeczywistością.

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### CEDROWY OSTRÓG.

(Ciąg dalszy.)

Zaledwie Ludwik sam został, gdy umysł jego poddał się trapiącym myślom o Henryce, i o niebezpieczném położeniu, w którém się znajdowali oboje. Pierwszém jego staraniem było rzucić wzrok na okolicę, ażeby się zoryentować. W skutek jasnych skazówek danych mu przez Piotra Laffut, z łatwością poznał Czarną górę, na któréj wierzchołku całe to grono miało wyglądać jego hasła, albo oczekiwać na powrót; z wysokości téj bowiem można było widzieć wszystko co się działo w téj stronie doliny, a dla tego pozostać w ukryciu. Podług wyrachowania hrabiego powinien był Laffut stanąć w téj chwili na umówionem miejscu, dla tego przemyśliwał jakby mógł najprędzéj połączyć się z najdroższym swym skarbem na świecie. Okoliczność całkiém nieprzewidziana, to jest, że zamiast znanego mu kawalera de Roselles, znalazł całkiem obcą osobę, wpłynęła bardzo na zmianę jego postanowień i planów. Bynajmniéj nierobił on sobie nadziei, żeby Wielki Orzeł dobrowolnie ustąpił mu z drogi, jak również nie widział sposobu dokonać tego przemocą, jeżeliby Laffut niedał mu dobréj rady i stósownych niedostarczył środków. Przeto niezostawało mu nic innego, jak z Henryką powrócić tam skąd przybył. Żeby jednak zamysł ten dał się wykonać, potrzeba mu było wprzód rozmówić się z komendantem, którego nieobecność podobnie jak Nehali przeciągała się w sposób przebierający miarę wszelkiéj cierpliwości. Już po wielekroć razy zmierzył on krokami swemi cały taras i wszerz i wzdłuż, wyglądając napróżno gospodarza domu; postanowił w końcu zejść do mieszkania i odszukać go, gdy w tém głośna rozmowa obiła się o jego uszy. Komendant i Nehala rozmawiali głośno i żywo niezrozumiałym dla niego językiem. Dziewczyna zdawała się być niezmiernie wzruszoną; głos jéj był miękki i błagalny, a Wielkiego Orła surowy i nakaźny. O coś się widać sprzeczali i kiedy sprzeczka zamieniła się w kłótnią, nastało nagle milczenie, jakby obopólna nastąpiła zgoda, i prawie w téj saméj chwili drzwi się gwałtownie otwarły i Wielki Orzeł pokazał się na tarasie. Oczy jego krwią zabiegłe, świeciły dziką determinacyą, a wyraz jego ogorzałych rysów był jeszcze surowszy niż zwykle; gdy jednak postrzegł swego gościa widocznie chciał się uskromić i przybrać twarz łagodniejszą.

— Darujesz panie kapitanie, mówił on z wymuszoną grzecznością, że cię tak długo zostawiłem sam na sam; odtąd jestem na twoje usługi.

Ta zmiana w postępowaniu komendanta, mocno zastanowiła Ludwika.

— Niemasz się o co turbować kawalerze, mówił on przybierając dawną lekkość, to moja rzecz uniewinniać się za to, żem twoją spokojność zamięszał.

— O bynajmniéj i owszem bardzo rad jestem miłemu gościowi.

Po czém Wielki Orzeł usiłował tém wytłumaczyć poprzednie swoje grubiańskie obejście się, że od niejakiego czasu, mnóstwo się włęsa awanturników w tych okolicach, jego zaś urząd nakazuje mu względem obcych ścisłą ostrożność zachować. Ludwik przyjmował te zapewnienia niby w najlepszéj wierze i wcale niebrał mu tego za złe.

— W gruncie jestem WPanu wiele obowiązany — dodał z uśmiechem — albowiem wysoki stopień przezorności, jaką okazałeś co do mojéj osoby, posłużył mi za przykład, i skłania do głębszego namysłu.

— Jakto, ciebie kapitanie?

— Tak jest, bo pomyślałem sobie, że w miarę przedłużania się mojéj podróży będę trafiał na coraz przezorniejszych gospodarzy, coby w końcu zamieniło się w wielką nieprzyjemność. Że zaś ja właśnie tylko dla przyjemności podróżuję, przeto stawiam sobie proste pytanie: czy i jaką ztąd korzyść odniosę, jeżeli o sto mil zapędzę się daléj?

— Jakże to WPan rozumiesz?

— Wasze pustynie, kochany kawalerze, są nieznośnie nudne i jednostajne; wciąż tylko skały, lasy, jeziora, powtarzające się nieskończoną koleją. Owóż te sześćset mil, które dotąd zbiegłem wystarczą mi ażebym dworskim damom dał opis tego kraju.

— A zatém pan odstępujesz od swego planu?

— Szczerze mówiąc, niechcę się awanturować, bo to com słyszał od WPana i od Nehali, skłoniło mię do powrotu.

— A w cóż się obrócą wszystkie odkrycia?

— Zapewne WPan chcesz mówić o téj rzece wpadającéj do morza i o białych ludziach mieszkających na jéj brzegu; ależ mój Ty Boże! czyliż przysłowie: dobra chęć za uczynek — nie powinno wystarczyć? Przedsięwziąłem sobie puścić się ku zachodowi i puściłem się; czyż to niedosyć? Wreszcie cóż mi przeszkadza, żebym już teraz niemiał odkryć téj rzeki i tych białych mieszkańców? namaluję sobie mapę, pociągnę granicę, a po za granicami popiszę nieznane ludy, gdzie znowu nakreślę wielką rzekę, gdzie będą pelikany i jeziora, gdzie się pluskają delfiny. Trzy czwarte naszych podróżnych nieinaczéj robiło opisy odkrytych przez siebie krajów; wreszcie wiem z doświadczenia, że najżywiéj opisuje się to, czego się w życiu niewidziało. Podróże imaginacyjne daleko ciekawiéj bywają czytane niżeli rzeczywiste.

— W żadnym jednak przypadku, zauważał komendant, niemógłby pan de la Roche powracać sam jeden.

— Nieupieram się bynajmniéj, wtrącił Ludwik, że w puszczy trudno znaleść samemu drogę.

— Temu łatwo zaradzić, odparł komendant, w pobliżu koczują tu Indyanie, posłałem do nich, aby dali przewodników, którzy panu kapitanowi wskażą, jaką chcesz drogę.

Te słowa wprawiły Ludwika w niemały kłopot: jeżeliby został do nadejścia przewodników, natenczas musiałby chwilę złączenia się z Henryką przewlec o kilka godzin, jeżeliby zaś okazywał chęć natychmiastowego oddalenia się bez żadnéj ważnéj przyczyny, obudziłby tylko największe podejrzenie. Zresztą Wielki Orzeł zapewnił go, że przewodnicy przyjdą dość wcześnie, aby mógł po południu wyruszyć i przed nocą z parę mil ujechać. W obec takich uwag wahający się jeszcze Ludwik postanowił zaczekać, gdy właśnie w téjże chwili wszedł murzyn do izby i rzekł do komendanta kilka słów w jakimś obcym języku, który był używany przez mieszkańców forteczki. Komendant zwrócił się do hrabiego: Lago przychodzi mi powiedzieć, że już obiad gotowy, spodziewam się, że kapitan zrobisz mi ten honor i zatrzymasz się do nadejścia przewodników. Ludwik skłonił się przyzwalająco i gospodarz wprowadził go do bocznego pokoju, gdzie już był stół nakryty i zastawiony mnóstwem rozmaitych potraw. Oprócz bowiem wędzonych ozorów, niedźwiedzich szynek i bobrowych pasztetów, poustawia-

Dochody Francyi są dwojakiego rodzaju, stałe i niestałe, a te ostatnie najlepiéj malują stan pomyślności krajowéj; w upłynionym półroczu przewyższyły one o 63 milionów dochody z r. 1854, a o 26 milionów dochody roku zeszłego, który z powodu wystawy publicznéj nadzwyczajnem dla nich był źródłem. Biorąc za przykład miesiąc wrzesień, znajdziemy podobnąż przewyżkę o 16 milionów nad dochody z tegoż miesiąca r. 1854, a o 14½ mil. z r. 1855. Wywóz i przywóz towarów od r. 1850 balansuje się przewyżką na korzyść Francyi ogromną sumą wartości jednego miliarda 360 milionów. Gdzież się one podziały? musiały przez tysiączne kanały pójść na wsparcie rozwijających się przemysłu, rolnictwa i handlu. Sama nawet obawa wyjścia za granicę brzęczącéj monety, jest płonną, kiedy wykazy celne dowodzą, iż 800 milionów więcéj weszło jéj do kraju aniżeli wyszło, jeżeli urzęda celne istotnie obrachować mogły wysłany pieniądz na koszta prowadzonéj wojny na Wschodzie. Cóżkolwiek bądź, stanowczym dowodem postępu bogactwa narodowego, jest zbliżenie się do równowagi dochodów i wydatków, do któréj spodziewa się rząd przyjść w bieżącym roku, kiedy w przeciągu pięciu lat ostatnich pośredni deficyt dochodził do 80 milionów.

Żeby zapobiedz nadal przetapianiu monety, rząd publicznie oznajmił, że surowo ścigać będzie winnych. Do daty wyjścia kodeksu karnego 1791 przetapiający monetę krajową, skazywani byli na wieczne galery, a przedający pieniądz wyżéj nad cenę menniczą, ulegali konfiskacie i karze 3000 fr. Kodeks ten zatrzymał tę ostatnią karę, o pierwszéj zamilczał, ale rząd mocen jest odwołać się do postanowień królewskich z lat 1711, 1718, 1726 i 1782, które w arsenale prawnym gotowy oręż włożą mu do ręki. Spekulanci dotychczas wyławiali z obiegu talary bite przed r. 1825, w których znajdywali cząstkę złota, a w późniejszych szukali większéj wagi. Było to wyraźnym uszczerbkiem fortuny publicznéj, i gdyby na początku lipca ostrzeżenie dzisiejsze okazało się w *Monitorze*, zapobieżonoby na razie złemu i bank francuski nie znalazłby się w konieczności podnoszenia stopy procentowéj, ani ograniczania eskompty wekslowéj do dni sześćdziesięciu.

Raport o stanie banku wykazujący zmniejszenie zapasu kruszcowego na 69 milionów, wydatek na kupno metali wyższy od poprzedniego o 632,000 fr., powiększone awanse na weksle o 72 milionów, nie sprawił zatrważającego o los jego wrażenia i akcye banku na dzisiejszéj bursie podniosły się o 150 fr. Wszystkie inne papiery od dni trzech więcéj są poszukiwane i akcye kolei żelaznych powoli zaczynają odzyskiwać straconą swą wartość.

Nadwerężona równowaga wartości złota i srebra nieprzestaje zajmować umysłów. P. Gasparin w liście do dziennika *les Débats* pisanym doradza demonetyzacyą złota z obawy, aby jego napływ nie podniósł zbytecznie ceny wszelkich towarów, inni przeciwnie powiadają, iż trzeba sobie podobnie postąpić z monetą srebrną, są znowu tacy, jak to zawsze bywa, którzy ochoczo na *statu quo* przestają. Zachować dwie różne monety prawny kurs mające jest prawie niepodobieństwem, bo ich wzajemny do siebie stosunek lada chwila przez nowe odkrycia, postęp nauk i umiejętności może ulegać zmianie. Jeśli dziś kopalnie złota Australii i Kalifornii zniżyły jego wartość, któż nam zaręczy, że Amerykanie w danym czasie nie przyłączą do swego związku Mexyku, a gdy to nastąpi, że się nie zajmą dobywaniem merkuryuszu z bogatych min Gwadaxora, że Hiszpanie nie urządzą w lepszy sposób exploatacyj własnych w Almaden, że zaprowadzone koleje żelazne, ułatwiony transport merkuryuszu, bez którego niepodobném staje się wydobywanie i oczyszczanie srebra, nie zmniejszą łożonych dotychczas wydatków i niepowiększą nad wszelkie spodziewanie massy tego kruszcu. Cóż się stanie natenczas z ową równowagą, o któréj marzyć jest daremnie. Jeśli nominalna cena wartości podnosi się, jeśli dziś w dwójnasób opłacać musimy to co przed laty miewaliśmy taniéj, nie jest to jeszcze wielkiem nieszczęściem, jeśli taż sama praca wystarcza na zarobienie téj podwójnéj wartości, idzie głównie o to, aby obieg produkcyi nie został zatrzymany nagłą zmianą ceny metalów służących za środek zamiany, a temu zapobiedz nie można inaczéj jak przez wydoskonalenie i upowszechnienie papierowéj monety posiadającéj stałą i gruntowną rękojmię. Jeszcześmy nie przyszli do zrozumienia definicyi Rikardo, że pieniądz papierowy wyobraża najwyższą swą doskonałość, a nauczeni przeszłem doświadczeniem strat wynikłych z braku dobréj wiary rządów albo publicznego kredytu, nieufamy tylko brzęczącéj monecie. Przecież chwila zastanowienia wyprowadzi nas z błędu. Zważmy że dzikie ludy poprzestają na zamianie płodów jednych na drugie; na pół cywilizowane jak Indyanie, Chińczycy, Arabowie nie biorą w zapłatę tylko drogie metale. Narody zaś więcéj ukształcone, gdzie wzajemne zaufanie rodzi stosunki, gdzie kredyt jest podstawą, największą część interesów własnych zaspakajają zaręczeniem danem na papierze; weksle, bilety bankowe główną u nich grają rolę. Przypatrzmy się bliżéj jak się odbywają sprzedaże i kupna w Anglii. Towary złożone w Dokach reprezentowane są rewersem magazyniera; sprzedający w zamian za nie otrzymuje asygnacyę na bankiera, ten mu następnie daje banknoty lub tylko wpisuje ich wartość na rachunek klienta i nikomu ani na myśl nieprzyjdzie, że jest inna kruszcowa moneta. Bank francuski od r. 1848 otworzył komptoary po różnych miastach Francyi, każdy z nich wydaje swe bilety; te zarówno od wszystkich są przyjmowane. On im nakazuje wypłaty, one nawzajem odbierają podobneż zlecenia, i moneta kruszcowa służy tylko do drobniejszych zamian, kiedy dawniéj dyliżanse przewoziły ją z miasta do miasta, albo musiano kupować weksle u bankierów i dość drogo opłacać tę przysługę. Gdyby taki stosunek jaki jest dziś między bankiem francuskim a jego podwładnemi, nastąpił między bankami całéj Europy, rzecz niezawodna, że metale straciłyby rolę jaką dotychczas odgrywają. Ku takiemu przeobrażeniu dążymy prowadzeni zbliżeniem się ciągłem narodów ku sobie, jednoczeniem wspólnych ich interesów. A kiedy dziś klęska jednego dotyka zarazem wszystkich, kiedy każdy symptomat niemocy daje się uczuć wszędy, daremnie jest myśleć o zapobieżeniu epidemii miejscowemi środkami. Nowe potrzeby wymagają nowych starań. Jeśli dla utrzymania równowagi politycznéj państw zbierają się ich posłannicy na kongresa, czemużby niepomyślano o walnym zjeździe reprezentantów europejskich dla naradzenia się nad organizacyą instytucyj kredytowych. Wystawy powszechne jednoczyły podwakroć różnoplemienne narody, i to mojem zdaniem było trudniejszem do osiągnienia, zawiść albo obawa upokorzenia mogły nie jednego śród drogi zatrzymać, tu wszyscy nic do stracenia, wszystko do zyskania obiecywać sobie mogą ze wspólnego porozumienia się. Kto wie czy instytucye banków ruchomych nie mają tego posłannictwa, aby wywołały potrzebę i konieczność zjednoczenia wzajemnych sił i środków ku wzajemnemu wsparciu i dopomożeniu pracy ludzkiéj.

Powiedzą mi to co nieraz zdarza się słyszeć: niesamym chlebem człek żyje, po co się tak niezmiernie troskać i kłopotać? Zapewne, gdybyśmy za cel życia naszego wzięli jedynie staranie o naszych materyalnych interesach, odbiegalibyśmy od prawdziwego przeznaczenia, dla któregośmy stworzeni, ale kiedy jednocześnie skazani jesteśmy na pracę, kiedy odkąd świat światem praca była naszym udziałem, mamy prawo i powinność usiłować ciągle aby to zaspokojenie materyalnego życia dopełniło się w jak najkorzystniejszych warunkach. *Aide toi, le Ciel t'aidera* mówią Francuzi i mają w tém wielką słuszność, a godzi się wątpić aby postęp cywilizacyi miał kiedy stawać na zawadzie postępowi ducha ludzkiego zamiast otwierania mu nowych środków i sposobów do czynnego realizowania słowa Bożego.

---

Gmina miasta Wadowic, deklarowała się na zasygnowanie 142 złr. 56 kr. mk. z kasy miejskiéj, które na zakupienie potrzebnych środków do nauki przy tamtejszéj szkole realnéj niższéj użyte będą.

Uznając należycie tę czynność w interesie dla pospolitego dobra, podaje się niniejszem do powszechnéj wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 5go października 1856.

---

**Wiedeń** d. 16go października. Wczoraj wieczór wrócił z Ischl ck. Minister skarbu bar. Bruck, gdzie jak wieść niesie, przedstawił Naj. Panu projekt do przyszłego budżetu; bar. Hübner poseł przy dworze francuskim, ma jeszcze w tym tygodniu wrócić na posadę swoją do Paryża i składa już swoje pożegnalne wizyty. Do Ischl wyjechał znów bar. Hügel, poseł ces.-austryacki we Florencyi, który przed kilku dniami przybył do Wiednia.

— *Milit. Ztg* donosi, że oficerowie austryaccy, którzy przez całe lato zajęci byli wymiarem księstw Naddunajskich, w celu sporządzenia dokładnych map tych krajów, wracają na zimę do Wiednia, gdzie roboty swoje wykończą. Księstwa zawdzięczają także Austryi drogi bite, które z pomocą żołnierzy dokonane zostały w głównych kierunkach z Hermansztadtu do Bukaresztu, tudzież z Jass do Galaczu.

— *Gaz. powszechna Augsburska* pisze z Wenecyi 8go bm.: Cesarz i Cesarzowa niezawodnie przybędą tu z Tryestu na pokładzie ck. fregaty parowéj „Radecki“. W tym celu przystań przed tutejszym pałacem królewskim zagłębioną została tak dalece, aby fregata „Radecki“ z całem uzbrojeniem swojem mogła tuż u brzegu zarzucić kotwicę. Pięć innych parowców wojennych towarzyszyć będzie N. Państwu z Tryestu do Wenecyi pod bezpośredniem dowództwem Arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana. Prócz tego towarzystwo austryackiego Lloyda, doda pewną liczbę parowców swoich przystrojonych. Władze cywilne i wojskowe, tudzież municypalność Wenecyi, wypłyną na spotkanie N. Państwa dość daleko na morze, przez co wjazd odbędzie się z orszakiem kilku tysięcy gondoli prywatnych, co najwspanialszy przedstawi widok, jakiego od dawna nie widziało to miasto wodne. Tutejszy gubernator wojskowy, zamyśla urządzić podczas pobytu Cesarstwa Ichmść karuzel konny na placu św. Marka, co zapewne dla Wenecyan osobliwością będzie. Jednak władza miejska obawia się, aby z jednéj strony nie zaklęsły się bruki na placu od tratowania końskiego, (wiadomo, że w Wenecyi nie masz nigdzie koni i bruk urządzony tylko chodnikowy), z drugiéj zaś strony, aby przygotowania do tego karuzelu nie zatamowały ruchu na tym placu właśnie pod ten czas, kiedy najwięcéj spodziewać się trzeba obcych, a przeto wolny przystęp na plac jest najpotrzebniejszy. Zająwszy plac św. Marka, nie łatwo znajdą się w Wenecyi miejsca, gdzieby się lud mógł zgromadzić. Plac ten jest w całem znaczeniu tego słowa salonem do przyjmowania obcych, gdzie najlepiéj przypatrzyć się można życiu i ruchowi miasta. Wenecya pozbawionąby została przez czas pobytu Naj. Państwa swojéj najpiękniejszéj ozdoby.

— *Gazeta Tryestska* zaprzecza, jakoby dla Cesarza Aleksandra najęto hotel San Marco w Wenecyi, o czem dzienniki niemieckie donosiły.

— Na mocy statutu banku narodowego austryackiego, potrzeba najmniéj stu członków do utworzenia wydziału obok dyrekcyi bankowéj urzędującego. W tym celu dyrekcya wzywa wszystkich posiadaczy najmniéj 5ciu akcyj bankowych, a którzyby chcieli zasiadać w wydziale, aby najdaléj po dzień 14 listopada zgłosili się piśmiennie do dyrekcyi.

— Z dniem 30 bm. kończy się nieodwołalnie ostateczny termin do wymiany wywołanych monet papierowych, jakiemi są: asygnacye węgierskie, bilety skarbowe, asygnacye kasy centralnéj i papierki zdawkowe niemieckie na 6 i 10 kr., tudzież węgierskie na 6 kr. Po upływie tego terminu, kursować będą tylko oprócz biletów bankowych 10-krajcarówki węgierskie nielosowane, których jeszcze było w obiegu z końcem września za złr. 6,951,012.

— Roboty około przekucia tunelu pod Tryestem, którędy pójdzie kolej południowa, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W dniu 11 bm. po całorocznéj pracy, kopacze obustronni zetknęli się z sobą z dziwną trafnością w samym środku góry. Namiestnik kraju fmp. bar. Mertens zwiedził zaraz otwór przekopany w towarzystwie przedsiębiorcy i inżynierow. *Gazeta Tryestska* spodziewa się przeto, że po przebyciu téj największéj w tych stronach trudności, kolej na przestrzeni z Lublany do Tryestu, otwartą zostanie przyszłego lata.

— JCKAp. Mość zamianował księciem biskupem brikseńskim tamecznego prałata katedralnego i profesora dogmatyki Wincentego Gassera.

## Włochy.

O Neapolu donosi korespondent paryski do *Gaz. Krzyżowéj*, że posłowie państw zachodnich nie są jeszcze odwołani, lecz że w zeszłą sobotę (11go b. m.) odeszła notyfikacya do Neapolu zawiadamiająca o odwołaniu posłów. Skoro przyjdzie do tego odwołania, państwa zachodnie czekać będą jakiś czas jeszcze na skutek tego kroku. Jeżeli rzeczy pozostaną w dawnym stanie, wtedy flota francuska wypłynie i znów po pewnym przeciągu czasu obie floty zachodnie zbliżą się pod Neapol. Dotychczas król neapolitański ani na jotę nieustąpił. Dzienniki angielskie również zaprzeczają podaniu *Gazety austryackiéj* o listach króla Ferdynanda do Cesarza Napoleona i królowéj Wiktoryi.

— *Gaz. pows. augsb.* podała była w listach swoich z Florencyi z dnia 27 i 29 z. m. wiadomość o wykryciu jakiegoś spisku i w skutku tego, o samobójstwie niejakiego Nanni (*Czas* N. 238). Obecnie taż gazeta umieszcza list z Florencyi z dnia 6go b. m. inaczéj rzecz tę przedstawiający. Korespondent jéj florencki pisze bowiem: Wczoraj (5 paźdz.) odbyło się pierwsze przedstawienie w amfiteatrze wspaniałym wystawionym na ogromne rozmiary na placu Maryi Antonii. Przedstawienie to zajmowało przez cały tydzień umysły mieszkańców, część bowiem publiczności starała się koniecznie nadać téj rzeczy barwę polityczną. Niejaki bowiem Leonardo Nanni z Patro wybudował ten amfiteatr wielkim nakładem i miał go otworzyć 28go z. m. widowiskiem historyczno narodowem z czasów rzeczypospolitych Florencyi i Sienny. Gdy w tem w dniu 27, nagle znikły ogłoszenia i rozeszła się wieść, że przedsiębiorca z rozpaczy, iż zakazano przedstawienia tuż przed rozpoczęciem utopił się w Arno. Wieść ta sprawdziła się po części, bo Nanni rzucił się 27go w Arno wśród białego dnia i utonął, ale zakaz przedstawienia tyczył się tylko pewnych ustępów programu, a powodem samobójstwa były kłopoty pieniężne przedsiębiorcy. Cokolwiek bądź, zmarły zostawił liczną rodzinę, znalazł powszechne współczucie, a nawet municypalność dołożyła wszelkich starań, aby amfiteatr otwarty został, co też wczoraj nastąpiło. Od kilku dni opowiadano sobie, że to wspomnienie minionéj wielkości obrócone ma być przez pewne stronnictwo na demonstracyę polityczną. Wczoraj odbyło się widowisko o 4téj po południu przy najpiękniejszéj pogodzie; około 20,000 osób wszystkich stanów przybyło na nie, lecz i tak amfiteatr nie był pełny, albowiem był on zbudowany na 30,000 osób. Rząd przedsiębrał środki ostrożności, rozstawiwszy wewnątrz i zewnątrz gęste straże z nabitą podobno bronią, a prócz tego pikiety jazdy stały nie tylko na placu przed teatrem ale i w pobocznych ulicach. Widowisko przedstawiało powrót posłów florenckich z Neapolu po zawarciu zaszczytnego pokoju w lutym 1415 r. Odbyło się ono spokojnie i niezadowolniło widzów, którzy się rozeszli śmiejąc się z ognia bengalskiego zapalonego przy końcu przedstawienia w obec świecącego jeszcze słońca. Loże, których było 180 w małéj tylko części zajęte były przez tutejszą arystokracyę, dwór wcale się nie pokazał.

## Hiszpania.

Depesza telegraficzna doniosła już o zmianie mi-

---

nych na obu końcach stołu wznosił się we środku comber piżmowca smażony w szpiku i tykamang, czyli biała ryba, przytém poziomki, *prakany* i *piakiminy* (rodzaj orzechów i śliwek znanych w północnéj Ameryce) były ustawione na wety.

— Dalipan! zawołał Ludwik, wspaniała zastawa, czyliż stół twój komendancie zawsze taki obfity?

— Kto sobie sam poradzić umie — wtrącił wielki Orzeł,— ten wszystkiego może tu dostać.

— Na honór kawalerze! twój obiad zakasowałby uczty Homeryczne, jeżeli zręczność kuchmistrza wyrówna hojności szafarza.

— Osądzisz to zaraz kapitanie.

Murzyn poprzystawiał stołki na których obydwa usiedli, a Nehala wniosła dwie pękate, krótko-szyjne, holenderskie flasze używane w Kanadzie.

— Oto starzy nasi rodacy, rzekł komendant — z którymi chcę kapitana poznajomić; w jednéj jest Bordeaux, a w drugiéj wino z okolic Montpelier, któremuż dajesz pierwszeństwo?

— Gaskończykowi — odparł Ludwik.

— Przewidywałem to — Nehalo postaw więc tę flaszkę przed kapitanem, bo ja się trzymam miejscowego zwyczaju i piję tylko rum.

Dziewczyna zrobiła, co jéj kazano; w chwili jednakże gdy stawiała flaszkę przed Ludwikiem postrzegł tenże że zbladła, i że drżała jéj ręka; nieuszło to zapewne i oku wielkiego Orła, gdyż skinął na nią w sposób rozkazujący. Nehala wzdrygnęła się, przez chwilę okazywała jakieś wachanie — poczem wyszła z pokoju. Murzyn postawił jeszcze na stole dwa bawole rogi z korzeniami, dwie drewniane łyżeczki do wybierania szpiku z kości i dwie nałożone lulki, poczem także się oddalił.

Zdawało się, że komendant niemiał w téj chwili nic innego na myśli jak oddanie się zupełne gościowi, któremu wszystko podawał i objaśniał w jaki sposób zaopatruje swoją kuchnię w tyle przednich łakoci; lecz gdy po kilku daniach apetyt ich cokolwiek zwolniał, wszczął rozmowę z innéj beczki. Wielki Orzeł chciał się dowiedzieć co słychać w Quebecku, wypytywał Ludwika na czém stoi spór anglo-amerykański; co mówią o handlu futrami i czy zaszły jakie zmiany w osadzeniu komendantów po niektórych forteczkach? Wszystkie te pytania były zrobione w tonie grzecznym lecz w takim stopniu roztargnienia, że niezawodnie musiało to hrabiego dziwić, jakim sposobem człowiek tak zimny i wyrachowany jak komendant, mógł być tak roztargnionym; na każde jednak pytanie starał się dać zaspakajającą odpowiedź i właśnie w tenczas gdy mówił, wielki Orzeł nalewał mu pilnie ze stojącéj przed nim butelki; jakkolwiek Ludwik się opierał, musiał pić dość często, co poczuł zaraz gdy mu ogniste wino poszło do głowy. Przewracając więc szklankę dnem do góry oświadczył, że więcéj pić nie będzie.

— Jakto! — zawołał komendant — kapitan już rejterujesz?

— Szkoda żem wcześniej tego nie zrobił — odparł tenże, masz bowiem wino bardzo niebespieczne, zaledwie kilka wychyliłem szklaneczek, a już się wszystko do koła mnie kręci.

— Dla tego też daję go jedynie w ważnych okolicznościach — zauważał komendant z dwuznacznym uśmiechem — przybycie tak dostojnéj osoby do forteczki należy do niezwyczajnych zdarzeń.

— Zbytek łaski mój kawalerze, pozwól mi jednak zrobić sobie uwagę, że jesteś najosobliwszym człowiekiem....

— A to jakim sposobem?

— Oto teraz pokazujesz się najprzyjemniejszym gospodarzem, hojnym, gościnnym jak prawdziwy szlachcic, a przed niedawną chwilą gdym tu przybył, traktowałeś mię jak włóczęgę.

— To prawda — odparł wielki Orzeł spoglądając z ukosa na hrabiego, który widocznie walczył z wzmagającym się zawrotem głowy — lecz położenie moje zmusza mię trzymać się na ostrożności względem obcych.

— I dlaczegóż to?

— Bo mógłbym między niemi spotkać jaką starą znajomość, mogącą mię zgubić.

— Jakto rozumiesz kawalerze?

Wielki Orzeł wpatrzył się w niego i odpowiedział, każdy wyraz wygłaszając dobitnie i z przyciskiem.

— To rozumiem mój kapitanie, że człowiek, który teraz z tobą siedzi przy jednym stole, był przed 20-laty jako więzień galerowy w kajdanach do Ameryki przywieziony i przez długi czas musiał w Luizianie pracować jak niewolnik, który wreszcie winien oswobodzenie swoje napadowi anglików na tę osadę francuską.

— Czy to bydź może! zawołał Ludwik — nieposiadający się z podziwienia.

— Będąc raz wolnym — zależało odemnie złączyć się z memi wybawcami, lecz zaopatrzony w dobrą strzelbę, proch i kule miałem szeroki świat przed sobą i puściłem się na leśną włoczęgę chodząc po tym chlebie lat 15 zawsze przyjaciel mocniejszych, wróg słabych, a niezawisły od nikogo.

— A jakimże sposobem przyszedłeś do komendanctwa Ostrogu?

— Wczasie jednéj wyprawy dowiedziałem się od wojowników czarnonogich, że złapali jakiegoś białego i pozabijali jego towarzyszy. Ich obóz był niedaleko; udałem się tam i zobaczyłem francuskiego oficera, którego dzicy przywiązali do słupa. Wodzowie Czarnych nóg z którymi niegdyś paliłem lulkę pokoju, pokazali mi papiery zabrane jeńcowi. Między temi znalazłem dyplom mianujący kawalera de Roselles na komendanta Cedrowego Ostrogu.

— Przebóg! cóż to za historya!

— Najprawdziwsza! ale słuchaj dalej: oddalenie Ostrogu sprawiało, że rząd niemógł go z bliska doglądać, przeto i nowy komendant mógł tam być nieznany nikomu; jedyna ta w swoim rodzaju sposobność była mi bardzo na rękę; targ w targ, za kilka skór ustąpili mi Czarnenogi papiery i szpadę kawalera, który jeszcze tego wieczora spalony został.

Ludwik wydał krzyk oburzenia.

— I WPan ośmielasz się mówić mi to w oczy? zapytał w gniewie mierząc wielkiego Orła.

— Dla czegóżby nie, gdy moja tajemnica i tak już odkrytą została; przecież hrabia Nerac znał osobiście kawalera de Roselles.

— Któż to powiedział WPanu?

— Jeden z Huronów służących ci za przewodnika, podsłuchał coś mówił z Piotrem Laffut i domyślił się bardzo szczęśliwie, że mi ta wiadomość będzie potrzebną; właśnie owa strzała z pismem była przez niego przysłaną.

Ludwik niechciał nic więcéj słyszeć, zerwał się ze stołka aby pochwycić strzelbę... lecz nogi odmówiły mu posłuszeństwa, głowa się zawróciła i znowu opadł na stołek.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

nisteryum w Hiszpanii. Skład obecnego ministeryum jest następujący: P. Pidal minister spraw zagranicznych; p. Arazala minister sprawiedliwości; p. Nocedal, minister spraw wewnętrznych; p. Seias, minister skarbu, p. Moyano, minister robót publicznych; jenerał Urbistondo, minister wojny; jenerał Lersundi, minister marynarki. Imienia marszałka Narvaeza nieznajdujemy pomiędzy nowymi ministrami, lecz ponieważ depesza niewspomina komu jest oddane przewodnictwo rady ministrów, a depesza poprzednia donosząca o ustąpieniu gabinetu „O'Donnella“ nadmieniła, iż królowa poleciła marszałkowi Narvaez złożenie nowego rządu; domyślać się można, że książe Walencyi zachował dla siebie prezydenturę rady bez teki.

Narvaez po raz już piąty będzie prezesem rady ministrów. Był on nim po raz pierwszy od maja 1844 r. aż do początku 1846 roku, gdzie dumne jego i dowolne postępowanie zaszczepiło przeciw niemu niechęć w jego kolegach, a intrygi pałacowe reszty dokonały aby go strącić ze steru rządu. W miesiąc późniéj potrafił Narvaez zagarnąć znowu władzę, lecz gabinet jego złożony z ludzi dwuznacznéj opinii politycznéj, rozpadł się, a on sam musiał w kwietniu 1846 r. Hiszpanię opuścić. Przepędziwszy czas jakiś jako poseł hiszpański w Paryżu, powrócił do Madrytu i w d. 5 października t. r. po raz trzeci stanął na czele ministeryum, które tym razem pomimo burz 1848 i 1849 w Hiszpanii silną ręką przez niezwykle dla kraju tego długi przeciąg czasu, to jest przez całe trzy lata utrzymał. Intrygi dworskie sprowadziły wreszcie jego upadek, a w d. 18 października królowa Izabella nowe utworzyła ministeryum, które jednak z tak ogólną spotkało się niechęcią, że jeszcze tego samego wieczora proszono Narvaeza i jego kolegów, aby teki swe na nowo objęli. Chcąc się przed powrotem podobnych intryg ubezpieczyć, chwycił się Narvaez energicznych środków i oddał posadę gubernatora pałacu, którą sam król pełnił, natenczas swemu ministrowi spraw zagranicznych (który właśnie dziś tę samą piastuje godność) panu Pidal. Narvaez przedsięwziął następnie jeszcze surowsze kroki przeciw królowi i pewnej nocy obsadził pokój jego strażą aby przeszkodzić zagrożonemu jego oddaleniu się od królowej. Narvaez położył również w owéj epoce jak w ciągu poprzednich peryodów swego rządu znakomite zasługi względem Hiszpanii, podniósł on bowiem dochody państwa i byt materyalny kraju, ulepszył organizacyę armii, osłabił obce wpływy w kraju, przytłumił silnie kilkakrotne zamachy powstania, i w niejednéj okoliczności okazał największą łagodność, pomimo reakcyjnych swych usiłowań i gwałtownego charakteru. W końcu oburzył on jednak przeciw sobie część narodu niewczesnem odroczeniem Kortezów i częstemi spory z ministrem finansów Bravo Murillo, któremu w listopadzie 1850 r. dał za następcę p. Seijas Lozanos (również dzisiejszy minister skarbu) byłego ministra handlu i oświecenia. Liczbę przeciwników Narvaeza pomnożyła królowa Krystyna, do któréj powrotu w roku 1844 przyczynił się i któréj interesa jak najgorliwiéj popierał, a która mu jednakże przebaczyć nie mogła, że w r. 1847 wzbraniał się uposażyć według jéj życzenia dzieci jéj z drugiego małżeństwa. Narvaez przewidział swój upadek a chcąc mu zapobiedz zażądał dymisyi, która dwukrotnie będąc odrzucaną, wreszcie 11go stycznia 1852 r. przyjętą została. Narvaez przepędził potem czas jakiś we Francyi, następnie w rodzinnem swem mieście Loja w Andaluzyi, gdzie podejrzliwie był podglądany póki Murillo nie ogłosił planu zmiany administracyi i niestanął na czele stronnictwa umiarkowanego (moderados) a tem samem całéj opozycyi. Narvaez wysłany był w grudniu 1852 r. do Wiednia jakoby dla przyjrzenia się tamecznym stósunkom wojskowym, lecz właściwie na wygnanie, wolał on jednakże udać się do Paryża zkąd dopiero w ostatnich czasach powrócił, chociaż jeszcze w marcu 1853 r. chciał go O'Donnell powołać do zajęcia krzesła w senacie. Jakkolwiek od jakiegoś czasu ciągle o ministeryum Narvaeza mówiono, okoliczność ta chciano aby była niespodzianką dla mieszkańców Madrytu. Dla tego to rozsiewano pogłoski o zimnem przyjęciu księcia Walencyi przez królowę, a 8go b. m. dwoma dniami przed zmianą ministeryum—donoszono z Madrytu, że Narvaez udał się do Aranchuez, swoich posiadłości, a przyjaciele jego rozsiewali, że postanowił niebrać udziału w życiu politycznem, lecz spokojnie w miejscu swem rodzinnem Loja resztę życia przepędzić.

## Królestwo Polskie.

W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Cesarz, w skutkutu poświadczenia posła nadzwyczajnego w Paryżu, o dobrém prowadzeniu się przebywającego we Francyi wychodźca polskiego, Emiliana Antuszewicza, najmiłościwiéj dozwolić raczył temuż wychodźcy powrócić do kraju, na zasadach ukazu najwyższego z dnia $^{15}/_{27}$ maja r. b.“

Daléj taż sama *Gazeta* ogłasza: „Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Mikołaj Bacharski, urodzony w m. Kaliszu, który wydaliwszy się w r. 1843 z kraju tutejszego tajemnie do Prus, następnie do Francyi, przyłączył się do emigracyi polskiéj, a w r. 1849 należał do wychodźców polskich, którzy walczyli we Włoszech przeciw wojskom austryackim, uznanym jest za wygnańca, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł z d. 2 (14) kwietnia 1835 rokn wskayanych.

— Podaliśmy w dzienniku naszym z 12go t. m. list z Lublina, donoszący o smutnym wypadku, jaki zdarzył się w bóżnicy w wilią dnia sądnego, tj. dnia 8go t. m. Urzędowa wiadomość o tém zdarzeniu zamieszczona w *Kuryerze Warszawskim* dopiero z 15go t. m. zgadza się zupełnie z naszym listem i powtarza toż samo, prawie treśc jego wyszczególniając, że między 45 trupami znalezionemi na miejscu wypadku, było 7 mężczyzn, 21 kobiet i 17 nieletnich chłopców.

## Księstwa Naddunajskie.

*Constitutionnel* z 13go października podaje następujący artykuł podpisany przez p. Caséna. Obok tego artykułu dajemy uwagi nad nim *Gaz. Austryackiéj*. Dodać tu należy, że rząd francuski nieraz już wypierał się artykułów naczelnego redaktora *Constitutionnela*, a przeto słów jego nie możemy bynajmniéj uważać za bezwzględny wyraz opinii rządowéj. Artykuł ten brzmi:

„Wszystkie wiadomości i listy odbierane przez nas ze Wschodu przedstawiają jakoby gabinet wiedeński miał zamiar przedłużyć do nieoznaczonego czasu zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny przez wojska austryackie. Mniemamy, że oczerniają Austryą. Nic nas nie upoważnia do podejrzywania szczerości tego państwa, bo jeźli byłoby prawdą, iż ma zamiar który jéj narzucają, dałaby pierwszy przykład zgwałcenia traktatu paryskiego, w kilka zaledwo miesięcy po jego zawarciu, a który to traktat dobrowolnie podpisała, roztrząsnąwszy swobodnie wszystkie jego warunki przed ich przyjęciem.

„W istocie artykuł 31 traktatu paryskiego brzmi: „„Kraje tureckie zajęte podczas wojny przez wojska Ich C. Mości cesarza francuskiego, cesarza austryackiego, królowéj połączonych królestw Wielkiéj Brytanii i Irlandyi i króla sardyńskiego, w skutek konwencyj podpisanych w Konstantynopolu 12go marca 1854 r. między Francyą, Wielką Brytanią i Wysoką Portą; 14go czerwca tegoż roku między Austryą i Wysoką Portą; i 15go marca 1855 między Sardynią i Wysoką Portą,—będą opuszczone przez te wojska, po wymianie ratyfikacyj niniejszego traktatu, jak tylko wykonać to będzie można (aussitôt que faire se pourra)““. Przez ten przeto artykuł mocarstwa obowięzują się wzajemnie jedne względem drugich, opuścić jak najspieszniéj o ile można, po wymianie ratyfikacyi traktatu paryskiego, kraje ottomańskie zajęte podczas wojny czy to przez Anglię, czy to przez Sardynię, czy to przez Austryę, czy to przez Francyę.

„Tekst ten jest wyraźny: niedopuszcza on żadnego innego tłumaczenia. Austrya nie może przytaczać na swoję korzyść osobnéj konwencyi zawartej z wysoką Portą o zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny; ponieważ artykuł 31 wymienia wyraźnie i przypomina szczegółowo tę konwencyą z 14go czerwca 1854 r. Zajęcie Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie jest policzone wyraźnie przez traktat paryski do liczby zajęć spowodowanych przez wojnę, a mających ustać z zawarciem pokoju; Mołdawia zaś i Wołoszczyzna są wyraźnie wymienione jako należące do posiadłości tureckich, które winny być opuszczone przez wojska mocarstw sprzymierzonych. W tym względzie nie może być żadnej rozprawy i żadnéj wątpliwości. Zobowiązanie się Austryi do wyprowadzenia wojsk z Mołdawii i Wołoszczyzny najprędzéj o ile można, po wymianie ratyfikacyi, jest jak najwyraźniejsze.

„Mimo tego wojska austryackie zajmują jeszcze Wołoszczyznę i Mołdawią, z których już dawno wyjść były winny. Wprawdzie artykuł 31 mówi, że kraje Wysokiéj Porty zajęte przez wojska sprzymierzeńców na zasadzie rozmaitych konwencyj z rządem tureckim, opuszczone będą przez te wojska *jak tylko wykonać to będzie można*, lecz nie określa żadnego przeciągu czasu, nie oznacza żadnego terminu. Zdaje nam się jednak, że Austrya mniéj niż inne państwa mogła użyć nieokreśloności tego wyrażenia dla pozostawienia wojsk swoich w Mołdawii i Wołoszczyznie. Jak tylko wykonać to będzie można, (aussitôt que faire se pourra), znaczy widocznie, jak najspieszniéj o ile można. W ten sposób zrozumiały to wyrażenie Sardynia, Francya i Anglia, i stósownie do tego działały. Mimo trudności wyprowadzenia morzem licznéj armii i ogromnych zapasów wojennych z pod Sebastopola do Konstantynopola, z Konstantynopola do Londynu, Marsylii i Genui, wykonały jednak zobowiązania nałożone im rtykułem 31 traktatu, z wzorową prawością i z cudowną szybkością. Dzisiaj nie ma ani jednego batalionu francuskiego, angielskiego i sardyńskiego na ziemi tureckiéj.

„Zresztą w ten sam sposób pojmowała ten artykuł sama Austrya. Dowodzą tego słowa jéj pierwszego pełnomocnika w gronie kongresu mówione. Według słów tych wymarsz wójsk austryackich z Mołdawii i Wołoszczyzny miał być wprzód ukończonym, zanim wojska sprzymierzone, które walczyły w Krymie, Konstantynopol opuścić zdołają. Zaświadcza to protokół No 21 z posiedzenia w dn. 4m kwietnia. Na posiedzeniu tém hr. Walewski zapewnił, że armije sprzymierzone opuszczą wprzeciągu sześciu miesięcy stanowiska zajmowane w Turcyi i w krajach rosyjskich. Hr. Orłów dał podobne zapewnienie co do wymarszu wójsk rosyjskich z Karsu który opanowały a które winny były powrócić wysokiéj Porcie. Z kolei hr. Buol zabrał głos; i oto protokół nro 21 podaje zdanie jego w tym przedmiocie. Ustęp tego protokułu zamieszczamy dosłownie: „„Hr. Buol cieszy się z gotowości okazanéj przez mocarstwa wojujące, odwołania wójsk swoich i tym sposobem wykonania bezzwłocznie najważnieszych warunków traktatu pokojowego. Mówi on że Austrya ze swéj strony dołoży starania by ściągnąć do kraju wojska swoje zajmujące Księstwa. Dodaje, że działanie to mniéj trudne niż przewiezienie morzem wojsk będących w Krymie, będzie mogło być wykonane spieszniéj, a przeto że wojska austryackie opuszczą Księstwa wprzód, zanim armie wojujące zdołają wyjść zupełnie z państwa tureckiego.““

„Stąd widać, że chociaż żaden przeciąg czasu nie jest naznaczony przez traktat paryzki, i artykuł 31 nie wymienia żadnego terminu, termin ten jednak był objawiony słownie na posiedzeniu 4go kwietnia.

„Nie możemy przeto wierzyć pogłoskom jakoby armia austryacka zamyślała dłużéj zostać w Mołdawii i Wołoszczyźnie. Austrya nie ma bowiem żadnego powodu trzymać dłużéj wojska swoje w Księstwach, a czyniąc to gwałciłaby, według słów hr. Buol, jeden z najgłówniejszych warunków pokoju. Czuje ona, iż tem więcéj śpieszyć się winna z wykonaniem tego warunku, ponieważ spóźniła się nieco. Jakąż zresztą mógłby kto przytoczyć przyczynę nakazującą dalsze zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny? Powie kto może, iż Austrya winna czuwać nad wykonaniem traktatu paryzkiego co do warunków tyczących się nowego rozgraniczenia między Rosyą i Turcyą. Lecz czyż ta sprawa obchodzi tylko Austryę? Czyż ona obowiązaną jest szczegółowo czuwać nad wykonaniem warunków tego traktatu? Traktat paryzki nie daje jéj w tym względzie żadnego odrębnego posłannictwa.“

P. de Céséna idzie daléj w swym długim artykule, niż *Pays* i *la Patrie*, jak to słusznie uważa *Oesterreichische Zeitung*, albowiem powiada w końcu swéj rozprawy:

„Zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny przez wojska austryackie, gdyby się dłużéj przeciągło, mogłoby być podobnem do interwencyi zbrojnéj. Tymczasem artykuł 27my traktatu paryzkiego oświadcza wyraźnie, że interwencya zbrojna do państw otomańskich nie może mieć miejsca nawet w razie wewnętrznych zaburzeń lub zewnętrznego niebezpieczeństwa, bez poprzedniéj zgody wysokiéj Porty i innych mocarstw traktat zawierających. Czyż jest dzisiaj potrzeba podobnéj interwencyi? Gdzież jest owa poprzednia zgoda, jakiej wymaga artykuł 27 traktatu paryzkiego? Przeto nie wierzymy, ażeby Austrya miała zamiar przedłużać zajęcie Księstw Naddunajskich i jesteśmy przekonani, że zajmuje się właśnie wyprowadzeniem wojsk swoich z Mołdawii i Wołoszczyzny.“

*Oesterreichische Zeitung* z 16 t. m. pisze w powyższym przedmiocie co następuje: „Sprawa Księstw Naddunajskich wystąpiła znów naprzód w politycznym świecie. Gabinet petersburgski miał uczynić uważnym ambasadora francuzkiego hr. de Morny, iż przedłużone zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny przez wojska austryackie, jest zbrojną interwencyą do Turcyi, przeciwną traktatowi paryzkiemu. Hrabia de Morny miał natychmiast zdać o tém raport Cesarzowi Napoleonowi, i od tego czasu występują półurzędowe dzienniki francuzkie przeciw Austryi, żądając, ażeby wojska cesarskie opuściły Księstwa jeszcze w ciągu zimy. Dzienniki te stają się narzędziem stronnictwa grecko-rosyjskiego, jego albowiem zamiarom połączenia Księstw przeszkadza ciągłe ich zajęcie przez wojska austryackie. Rosya chciałaby z Księstw stworzyć drugą Grecyą, a gabinet petersburgski stara się działać na wszystkich biskupów grecko-schyzmatyckiego kościoła w Turcyi, by odzyskać wpływ utracony. Mniemam, iż mylą się utrzymując, że gabinet angielski niechętny jest dalszemu zajmowaniu Księstw przez wojska austryackie. Rząd angielski zgadza się na obsadzenie przez Portę siedmiu twierdz w Księstwach Nadunajskich szesnastotysięcznym korpusem dobrych wojsk, aby przez to przeszkodzić i w zarodzie stłumić wszelkie powstanie w Wołoszczyźnie stronników zjednoczenia Księstw, na które [illegible] Prutu patrzanoby z radością. Kto dzisaj pragnie by wojska austryackie opuściły w téj chwili Księstwa, ten chce chyba torować drogę przyszłemu zajęciu tych Księstw przez Rosyan.“

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Czytamy w *Constitutionnelu* w jaki sposób Greelet jeden ze spólników kradzieży kassy kolei żelaznéj północnéj we Francyi, schwytany został w Nowym Yorku. Opis ten dajemy w streszczeniu: Domyślano się przedewszystkiem że sprawcy kradzieży udali się do Ameryki i wysłano tam zręcznych ajentów. Jeden z nich udał się do Nowego Yorku, lecz tam wpadł na mylny trop i pojechał do Filadelfii, ale rychło stamtąd powrócił do N. Yorku. Tymczasem we wrześniu człowiek jakiś stawił się u jednego z pierwszych bankierów N. Yorku przedstawiając do wymiany na gotówkę 30 biletów banku francuskiego po 1,000 fr. Bankier ten będący właśnie korespondentem Rothschilda cznajmił mu, że według zwyczaju przyjętego w Ameryce, nie wprzód będzie mógł wymienić mu bilety, aż je pośle do banku francuskiego na pokazanie. Człowiek ten nic przeciwko temu nie miał, mówiąc że może czekać, albowiem zamierza kupić w Ameryce grunta, a nawet przyszedł powtórnie przynosząc inne bilety bankowe do wymiany. Wkrotce potem dowiedziano się w Nowym Yorku z dzienników o kradzieży kassy kolei północnéj i wysłaniu ajentów do Ameryki na ściganie złodziei. Wtedy człowiek ów przyszedł do bankiera żądając zwrotu swoich biletów, lecz takowe już posłane były do Europy. Krok ten obudził podejrzenie bankiera który zawiadomił o tém zdarzeniu ajenta, a ten lubo nie miał w swoim wykazie wspólników kradzieży osoby opisanéj przez bankiera, postanowił jednak śledzić ją. Był to handlarz koni z Paryża Parod, nieznany całkiem ajentowi, ani też nie podejrzany o spólnictwo kradzieży. Ajent nie opuszczał Paroda i zaszedł za nim pewnego razu do jakiejś kawiarni. Parod wysunął się za drzwi z jakimś mężczyzną wprzód zanim ajent zdołał mu się przyjrzeć. Wybiegł więc za nim, a że zawsze miał w pobliżu ze sobą ajentów policyjnych upoważnionych do aresztowania poszukiwanych złodziei. więc dał im tylko znak, a sam zabiegłszy drogę Parodowi i jego towarzyszowi, poznał w tym ostatnim Grelleta. Grellet stracił zupełnie przytomnośó ujrzawszy przed sobą znanego sobie ajenta Rotschilda i dał się spokojnie aresztować wraz z Parodem, który jak się z badania wykazało, dostarczał był Carpentierowi i Grelletowi w Paryżu koni powozowych. Teraz więc toczy się sprawa o wydanie uwięzionych.

Parowiec „Asia“ przybyły do Liverpoolu przywiózł właśnie wiadomość z Nowego Yorku z d. 1 października, iż na pokładzie okrętu „Chersones“ znajdują się uwięzieni Carpentier, Grellet i Parrot, sprawcy kradzieży ogromnéj w kasach kolei północnéj francuskiéj. Oprócz kuponów znaleziono przy nich znaczną gotowiznę.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Kurs krakowski*** z 17 paździer.— Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 412, pł. 409.— Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 108, pł. 107. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk.— Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk.— Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk.— Listy zastawne polskie z kuponami bież. żą. $96\frac{1}{2}$, pł. $95\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $75\frac{1}{2}$, płacą. 75. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą 82.

***Kurs wiedeński*** z 16 paźdz. Metaliki $81\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka 84. — Akcye Banku wiedeń. 1060. — Akcye kolei żelaznéj północ. $261\frac{1}{4}$. —Agio od złota $9\frac{1}{2}$ od srebra $7\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $74\frac{1}{2}$. Pożyczka ostatnia narodowa $83\frac{1}{16}$ — Promessy galicyjskie $107\frac{1}{2}$.

# Przegląd polityczny.

*Depesze telegraficzne.*

Paryż 16go października. *Monitor* donosi, że według raportu jenerała Randona z dnia 8go b. m. powstanie w Kabylii uważanem być może jako stłumione. *Revue contemporaine* mówi w tonie urzędowym, że lubo posłowie państw zachodnich odwołani będą z Neapolu, floty wszelako w tym tylko przypadku udałyby się tam, jeśliby groziło jakie niebezpieczeństwo dla mieszkających w Neapolu poddanych francuskich i angielskich.

*Times* z 14go potwierdza wiadomość o przesłaniu Neapolowi ultimatum, którego nieprzyjęcie pociągnie za sobą odwołanie poselstw zachodnich. Po wyjeździe posłów, floty przybędą do Neapolu dla obrony poddanych francuskich i angielskich.

*Kreuzzeitung* dodaje w liście z Paryża z 14go, iż p. Brenier ma już przesłany sobie rozkaz do żądania pasportów, jeśliby król Ferdynand nieustąpił. Anglia, zdaniem tego korespondenta żąda w Neapolu zmiany gabinetu, zniesienia ministerstwa policyi i ogólnéj amnestyi, Francya tylko tego ostatniego warunku.

**Wiadomości ze Wschodu nadeszłe do Tryestu 16 a do Marsylii 14 t. m., z portów zaś tych telegrafowane daléj, sięgają pierwsze do 10, drugie do 6 t. m. i są następującéj treści:**

Nowy projekt urządzający Księstwa Naddunajskie, przedłożony został posłom mocarstw. Nie masz w nim wzmianki o zjednoczeniu Księstw (jak to już doniesiono skądinąd). Jenerał-major Omer pasza mianowany jest komisarzem Porty na konferencye mające się niebawem zająć urządzeniem praw żeglugi na Dunaju. Kryzys ministeryalna trwa ciągle. Na giełdzie panuje popłoch, piastry spadły na 5%. Udzielenie konsensu dla żeglugi parowéj francuskiéj odroczone. *Jour. de Constantinople* donosi, że między Czerkiesami i Rosyanami zaszła bitwa nad rzeką Labą, w któréj ci ostatni stracili 800 ludzi w jeńcach i 16 dział, a Czerkiesi pod wodzą Sefera paszy, zostali panami pola bitwy. Rosyanie mieli również ze znaczną stratą w ludziach i stratą 5iu dział cofnąć się z nad Kubania. Przesyłki wojsk do Antivari ustały. Parowce arsenału używane są jeszcze do przewozu wojsk egipskich znajdujących się w Zatun-Burun. W miejsce korwety pruskiéj „Gdańsk“ u ujścia Suliny stojącéj, przybędzie shooner „Hela“. Feryk chan poseł perski złożony chorobą w Erzerum.

*Constitutionnel* i *Neue Preus. Ztg* podają wiadomość z Konstantynopola, że poseł francuski Thouvenel i poseł ces. austryacki bar. Prokesch zerwali wzajemne stosunki dyplomatyczne, z powodu znanéj sprawy o przywilej żeglugi na Dunaju dany p. Magnan.

Rząd turecki zaręczył towarzystwu angielskiemu mającemu budować koléj rosyjską ze Smyrny do Eufratu, 6 procent od włożonych kapitałów. Towarzystwo ma przywiléj wyłączny i rząd ustępuje darmo ziemię pod koléj. Z Azyi donoszą, iż w Kurdystanie wybuchło powstanie.

W Atenach spodziewają się powrotu króla Ottona dopiero w listopadzie.

Z Bagdadu tąż pocztą nadeszły z 21go z. m. przez Stambuł wiadomości, iż sir Murray poseł angielski wyjeżdża na zimę do Bombaju. Nie przyszło dotąd do zbliżenia się między Anglią a Persyą.

Depesza prywatna donosi z Malty 9go, iż parowiec francuski „Durando“ przeznaczony początkowo do Ajaccio, otrzymał rozkaz udania się do Tulonu. Admirał Houston Stewart znajduje się wciąż jeszcze pod Maltą na pokładzie okrętu „Hannibal.“

***Sprostowanie.*** W numerze wczorajszym w artykule wstępnym, w pierwszéj szpalcie, w 6 wierszu od góry, po wyrazach: „*Jest to spór persko-afgański*, dodaj: *z po za którego wygląda spór rosyjsko-angielski o przewagę w środkowéj Azyi.*

## Przyjechali od 16 do 17 października.

HOTEL POLLERA. Fröhlich Maurycy z Berna. Eugeni Swiatopełk Zawadzki wł. dóbr, Wagner Emil z Warszawy. Romaszkan Mikołaj właś. dóbr, Oliva Leopoldina z familią z Wiednia. Hr. Tarnowski Gustaw właś. dóbr z Ołomuńca. X. Wojciechowski Józef, X. Czczowski Iwo ze Lwowa.

*Wyjechali:* Hr. Grundemann Maurycy do Galicyi. Kleinzeter Joz. do Friendlandu. Klein Aleksander do Tarnowa. Niedzielski Adam do Oświęcima. Oliva Leopoldina z familią, Romaszkan Mikołaj do Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Lipowski Konstanty właśc. dóbr z Akwizgranu. Jan Reklewski obyw. z Częstochowy. Józef Mayzel ob. z żoną z Kacic Ignacy Lichtenstern z Mistku. Jan Gratkowski wł. dóbr z Karlsbadu. Teofila hr. Karnicka wł. dóbr. Antonina hr. Tarnowska wł. dóbr z Ołomuńca.

HOTEL SASKI. Seweryna Wędrychowska wł. dóbr, Nepomucena Psarska ob., Henryk Kossowski wł. dóbr z Polski. Tytus Dunin wł. dóbr z Galicyi. Jan Kudelka z żoną z Jasła.

## KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

*Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa.*

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana.

*Przychodzą do Krakowa:*

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

*Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:*

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południ. / o godzinie 2éj po północy.

*Z Krakowa do Dębicy:*

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

*Kraków* 17 paźdz. Z powodu świąt żydowskich targ tegotygodnia w zbożu był prawie zupełnie uśpiony; wczoraj dopiero znacznie wielkie ilości pszenicy zwieziono na granicę Królestwa Polskiego; handel szedł dobrze, ceny trzymały się niezmiennie, albowiem ożywiła się spekulacya do Prus. Dla tego też ceny nieco się podniosły, i wielu właścicieli dóbr zawarło umowy o późniejszą dostawę na tak podwyższone ceny. Płacono średnie ziarno 34—35—36 złp. piękne po 38 do 39 złp. Kilkaset korcy na te ceny kupiono także do poniedziałku. Na targu krakowskim dzisiaj, lubo połowa zboża zakupionego natychmiast do Prus poszła, sprzedaż szła bardzo opieszale i ceny się nie mogły utrzymać. Szczególnie ceny galicyjskie wykazały się stosunkowo do istotnéj wartości zboża, o wiele niższe niż ceny Królestwa Polskiego. Dla tego też żyto było znacznie tańsze niż w przeszłym tygodniu. Do młyna parowego chciano sprzedać kilkaset korcy żyta żądając za nie po 6—6¼ złr. zaręczając za ciężar 160 do 162 f. wied., ale na te ceny nie chciano przystać. Pszenicy wprawdzie wiele sprzedano, ale stosunkowo taniéj niż płacono ją na granicy. Do młyna parowego kupiono kilkaset korcy po 10¼—10½ złr., na targu zaś po 9½—10—10¼ złr. szczególnie wyborowe ziarno płacono po 10⅝ do 10¾ złr. Żyta mało sprzedano po 6 do 6¼ złr. Jęczmień wprawdzie dość poszukiwany, ale go nie wyżéj płacono, niż ceny tamtego targu. Owsa dużo z Galicyi miano na sprzedaż i to po 3¼, 3½, 3⅝ złr. ta ostatnia cena za najpiękniejszy, razem z podatkiem konsumcyjnym, lecz mało go na te ceny kupowano. Rzepak szczególnie zimowy więcéj nieco temi dniami pożądany; 15 złr. łatwo można było dostać za korzec, letni natomiast zupełnie jak dotąd niepokupny, i po cenach notowanych nikt go niechciał. Siemię lniane, którego teraz wiele zwieziono z Galicyi, oflarowane było po 7, 7½ złr, ale pokup tego ziarna bardzo ograniczony.

## Inseraty.



## C. k. Teatr niemiecki.

W sobotę dnia 18go października **Pod ziemią** czyli **praca błogosławiona** oryginalny obraz charakterystyczny ze śpiewami w 3ch aktach przez Karola Elmar, z muzyką F. Suppé.

**Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.**

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 16 | 2 | 331'''18 | +11°4 | 78 | pn. wschodni słaby | pochmurno | | | |
| | 10 | 331 78 | + 9 4 | 88 | „ „ | chmurno | | + 6°8 | +11°4 |
| 17 | 6 | 332 83 | + 6 2 | 95 | „ „ | pochmurno | | | |

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

# Dodatek do N. 241 Dziennika „CZAS“ z d. 18 Października 1856.

## URZEDOWE.

### Kundmachung.

[Z. 9666.] Das k. k. Justiz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 31. August 1856 Z. 19,108 die Resignazion des Stanislaus Boguński auf die Advokatenstelle in Krakau aufzunehmen befunden.

Es wird daher für jene, von ihm vertretenen gerichtlichen Geschäfte, für welche bisher kein neues Bevollmächtigter oder ämtlicher Vertreter ausgewiesen, oder kein Spezialsubstitut bestellt, in den Akten erscheint, der Hr. Landesadwokat, Dr. Hoborski als dessen Generalsubstitut, und für den Fall dessen Verhinderung Hr. Landesadwokat Dr. Geissler, als dessen Stellvertreter hiemit ernannt, und gemäss §. 550 der westgalizischen Gerichtsordnung angewiesen, die noch Adwokat Stanislaus Boguński zu übernehmenden Geschäfte so lange, seiner Eidespflicht gemäss, zu vertreten, bis die Parteien selbst sich allenfalls einen anderen Sachwalter bestellt haben werden.

Zugleich wird der Hr. Archivsadjunkt Ponikło beauftragt, die in der Kanzlei des Adwokaten Boguński vorhandenen Akten, Urkunden und sonstige Behelfe seiner Parteien, mit Zuziehung des Adwokaten Dr. Hoborski zu verzeichnen, selbe dem, in der Vollmacht oder Kuratelsdekrete schon bestellten Spezialsubstituten, oder dem sich ausweisenden neuen Bevollmächtigten, oder ämtlichen Vertreter, oder der sich anmeldenden Partei, bei deren Abgang dagegen, dem Dr. Hoborski als Generalsubstituten oder in dessen Verhinderung dessen Stellvertreter Dr. Geissler gegen Empfangsbestättigung zu übergeben.

Hievon werden die Parteien mit dem verständiget, dass es ihnen frei stehe, entweder selbst oder durch dem neu aufgestellenden Bevollmächtigten, die dem Adwokaten Boguński anvertrauten Akten und sonstige Behelfe vom Commissair oder dem Substituten abzufordern.

Krakau am 29. September 1856.

(2160) **Obwieszczenie.** (2-3)

Wysokie c. k. Ministeryum Sprawiedliwości przyjęło uchwałę z dnia 31go sierpnia 1856 L. 19,108 zrzeczenie się Stanisława Boguńskiego posady adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy ustanawia przeto dla spraw sądowych bronionych przez niego, w których nowy pełnomocnik lub sądowy zastępca udowodnionym nie jest lub też specyalny zastępca ustanowionym nie ukazuje się z aktów sądowych pana adwokata krajowego Dra Hoborskiego jako głównego zastępcę, a na przypadek przeszkodzenia tegoż, pana adwokata Geissler, jako jego zastępcę z tém dołożeniem, iżby w myśl § 550. ust. sąd. dla Galicyi zachodniéj, pomny na złożoną przysięgę, sprawy po adwokacie Boguńskim odebrać się mające tak długo zastępował, dopóki same strony interesowane innego pełnomocnika sobie nieustanowią.

Równocześnie poleca się adjunktowi archiwu panu Franciszkowi Ponikło, aby w kancelaryi adwokata Boguńskiego znajdujące się akta, dokumenta i inne dowody stron w obecności p. adwokata Hoborskiego spisał, w pełnomoctwie lub dekrecie kurateli wymieniomu specyalnemu substytutowi, lub też wykazującemu się nowemu pełnomocikowi, albo sądowemu zastępcy, lub nakoniec stronie się zgłaszającéj, w braku zaś tychże Drowi Hoborskiemu lub w razie zachodzącéj przeszkody zastępcy jego Dr. Geissler za poprzedniem poświadczeniem wydał.

O czem zawiadamia się strony z tém dołożeniem, że wolno im jest akta adwokatowi Boguńskiemu powierzone albo samym osobiście albo przez nowego ustanowić się mającego pełnomocnika podjąć u komisarza lub też u ustanowionego głównego zastępcy.

Kraków dnia 29go września 1856.

---

(2187) **Concurs-Kundmachung.**

[Nr. 25166.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine provisorische Amtsoffizialsstelle für den Dienst der Sammlungskassen mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. und mit der Verpflichtung zur Leistung einer Kaution im Gehaltsbetrage, dann eine provisorische Amtsassistentenstelle für die ausübenden Gefällsämter mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen oder ewentuel um eine Offizialsstelle mit 500 fl., 450 fl. oder 400 fl., dann um eine Assistenstelle mit 350 fl., oder 300 fl. Gehalt haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der bisherigen Dienstleistung der zurückgelegten Studien, der im Kassa- und Rechnungsfach, dann im Gefällsdienste erworbenen Kenntnisse, der Prüfung aus der Staatsrechnungs-Wissenschaft, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Sprachkenntnisse, in Absicht auf Amtsoffizialstellen insbesondere auch der Kautionsfähigkeit und der abgelegten vorgeschriebenen Cassaprüfung, sämmtlich unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebietes verwand oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis 10ten November 1856 bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction

Krakau am 9ten Oktober 1856.

---

(2185) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 9553.] Zur Besetzung der bei dieser k. k. Kreisbehörde erledigten mit dem Gehalte jährlicher 200 fl. und der Amtskleidung verbundenen Amtsdienersstelle wird hiemit der Konkurs bis 15. November 1856 ausgeschrieben.

Um diesen Dienstposten welcher im Grunde der a. h. Verordnung vom 19. Dezember 1853 ausschliesslich den betreffenden Militärpersonen vorbehalten ist, dürfen sich auch bei den k. k. Ämtern angestellte Diener oder Gehilfen bewerben, und haben ihre gehörig instruirten mit dem letzten Anstellungsdekrete und den sonstigen Dokumenten versehenen Gesuche innerhalb der obigen Frist mittelst ihres vorgesetzten Amtes bei der k. k. Kreisbehörde zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 10ten Oktober 1856.

---

(2172) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 25965.] Bei dem k. k. Nebenzollamte I. Klasse zu Bieliny, ist die Kontrollorsstelle mit dem Jahresgehalte von 400 fl. nebst dem Genusse einer freien Wohnung oder des sistemmässigen Quartiergeldes und mit der Verpflichtung zum Erlag einer Kaution im Gehaltsbetrage zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der Erforderlichen Geschäftsausbildung, ferner der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann der Fähigkeit zur Leistung der Kaution und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 20. November 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow einzubringen. — Krakau am 9. Oktober 1856.

---

(2198) **Kundmachung** (1-3)

[Z. 9370.] Vom k. k. Oberlandesgerichte zu Krakau wird zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass der mit h. Justiz-Ministerial-Erlasse ddto 28. Juli 1856 Z. 9947 zum Advokaten in Neu-Sandez ernannte Dr. Johann Micewski am 29ten September 1856 den Diensteid abgelegt habe, und dass er im Grunde §. 214 St. P. O. in die Liste der Vertheidiger in Strafsachen für den Krakauer Oberlandesgerichtssprengel für das Jahr 1856 aufgenommen wurde.

Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Krakau am 7. Oktober 1856.

---

**Edict.** (2150--3)

[Z. 9171.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte als der, in Folge Erlasses des h. k. k. Krakauer Oberlandesgerichtes vom 1en September 1856 Z. 8140 delegirten Concursinstanz, wird der Concurs über das gesammte wo immer befindliche, dann über das in den Kronländern, für welche die Civiljurisdictions-Norm vom 20en November 1852 Nro 251 R. G. B., Wirksamkeit hat gelegenen unbeweglichen Vermögen der Rosel Batschis, Ehegattin des Mendel Batschis Tuchleistenstrickers und Tuchhändlers in Lipnik eröffnet.

Es werden durch dieses Edikt diejenige, welche an diese Concursmasse irgend eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, ihre auf das immer für Recht sich gründenden Ansprüche bis 30. November 1856 mittelst einer Klage wider den aufgestellten Concursmasse Vertreter Landesadvokaten Dr. Grünberg, dem der Landesadvokat Dr. Zucker zum Stellvertreter bestimmt wird, anzumelden, widrigenfalls sie von den vorhandenen und etwa zuwachsenden Vermögen, so weit solches die in der Zeit sich anmeldenden Gläubiger erschöpfen, ungehindert des auf ein in der Masse befindliches Gut habenden Eigenthums- oder Pfandrechtes, oder eines ihnen zustehenden Compensationsrechtes abgewiesen sein, und im lezteren Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Masse angehalten werden würden.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters oder zur Wahl eines anderen, so wie auch zur Wahl des Creditoren Ausschusses für die Tagsatzung auf den 11. Dezember 1856 um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte anberaumt, und hiezu sämmtliche Gläubiger vorgeladen.

Krakau am 29. September 1856.

---

(2153) **Kundmachung.** (3)

[Z. 27,024] Das hohe Handels-Ministerium hat mit h. Erlasse ddtto 27ten August 1856 Z 20,556 auf Grundlage des Allerhöchsten Privilegien-Gesetzes vom 15. August 1852 dem Stanislaus Waguza, Hausbesitzer zu Tarnow, auf die Erfindung einer eigenthümlichen Konstruktion der Getreideschneidemaschine, welche in Form eines Handschubkarrens durch einen Menschen vorwärtsgeschoben, das Getreide mittelst zweier über einander schwebender in entgegengesetzter Richtung sich bewegender Blechscheiben abmähe, und es auf einem Blechboden sammle, von welchem es durch den Karrenführer heruntergestürzt werde; ein ausschlies endes Privilegium für die Dauer von fünf Jahren zu verleihen befunden.

Die Privilegiumsbeschreeibung, derren Geheimhaltung für die Dauer eines Jahres angesucht werden, befindet sich im k. k. Privilegien-Archive in Aufbewahrung und kann nach Ablauf eines Jahres von Jedermann daselbst eingesehen werden.

Von der k. k. Landesregierung

Krakau am 26ten September 1856.

**Obwieszczenie.**

Wysokie ministeryum handlu, uznało rozrządzeniem z dnia 27 sierpnia 1856 r. L. 20556, na zasadzie najwyższego prawa przywilejowego z d. 15 sierpnia 1852, Stanisławowi Waguzie, właścicielowi domu w Tarnowie, na wynalezienie żniwiarki szczególnéj konstrukcyi, wyłączny przywiléj na pięć lat udzielić; takowa w kształcie taczek, przez jednego człowieka toczonych, zrzyna zboże za pomocą dwóch po nad sobą unoszących się w przeciwnym kierunku toczących kręgów blaszanych, i pokłada na dnie z blachy z którego następnie toczący taczki zrzuca.

Opis przywileju, o którego tajemnicę na czas roku jednego proszono, przechowuje się w archiwie przywilejów; po upływie więc jednego roku wolno będzie każdemu takowy przejrzeć.

Z c. k. Rządu krajowego

Kraków 26go września 1856

---

Z. 9372. **Edict.** (2197-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des H. Aleksander Grafen v. Branicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 15 pag. 1 n. haer. vorkommenden Gutes Sucha sammt Attinenzien Stryszawa, Lachowice, Kuków, Krzeszów und Tarnawa Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23 Maj 1856 Z. 2333 für obiges Gut sammt Attinenzien bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 131,464 fl. 35 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15 December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 1. Oktober 1856.

---

[Z. 9373.] **Edikt.** (2196-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des H. Aleksander Grafen von Branicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 134 pag. 9 vorkommenden Gutes Slemień sammt Attinenzien Gilowice, Rychwałdek, Peweł, Pewełka, Kurów, Las und Kocoń Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. Mai 1856 Z. 2335. für obiges Gut sammt Attinenzien bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 109,095 fl. 5 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 1. Oktober 1856.

---

(2169) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[Nr. 133.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der im Bochniaer Kreise gelegenen Acrarial-Mautstationen zu Bochnia, Gdów, Książnice, Brzesko, Wojnicz, Prokocim, Zabawa und Niepołomice für das V.-J. 1857 allein oder für die beiden V.-J. 2857 und 1858 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedruckten Lizitazionsankündigung der h. k. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau ddto 16. Juli 1856 Z. 17728 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitazion und zwar: Donnerstag am 16. Oktober 1856 Vormittags auf alle obgenannten Mautstazionen abgesondert und am Nachmittage auf dieselben Stazionen in concreto abgehalten werden wird.

Schriftliche Anbothe können bis zum Tage der Lizitazion bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion und am Tage der Lizitazion selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteugerung bei der Kommission eingebracht werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Bochnia am 5. Oktober 1856.

---

(2193) **Concurs-Ausschreibung.** (1-3)

[Nr. 11172.] Zur Besetzung der beim k. k. Bezirksamte in Nisko in Erledigung gekommenen Amtsdienersgehilfenstelle mit dem jährlichen Gehalte von 216 fl. CMze wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Um diesen Civil-Dienstesposten welcher nach der kaiserl. Verordnung vom 19. Dezember 1853 Z. 266 Stk LXXXIX. des R. G. B. ausschliesslich den Militärpersonen vorbehalten ist, können sich blos bereits bei k. k. Behörden und Aemtern angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungs-Dekrete und einem vom gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualificationstabelle belegten Competenz-Gesuche innerhalb der Konkursfrist, mittelst der vorgesetzten Behörde beim k. k. Bezirks-Vorsteher in Nisko zu überreichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów den 8/10. 1856.

---

(2168) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 8952.] Wegen Ueberlassung der Bauherstellungen der herrschaftlichen Wohn- und Wirthschaftsgebäude auf dem Religionsfondsgute Siedliska wird am 23ten Oktober 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu Tarnów eine zweite öffentliche Lizitazions-Verhandlung abgehalten werden.

Wozu Unternehmer mit dem Bedeuten eingeladen werden, dass der Fiskalpreis 991 fl. 32¼ kr. und das zu erlegende Vadium 100 fl. betrage; endlich, dass bis zum Schlusse der mündlichen Verhandlung gehörig ausgestellte mit dem Vadium versehene Offerten angenommen werden.

Die übrigen Lizitazionsbedingnisse können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Tarnów am 2ten Oktober 1856.

---

(2175) **Kundmachung.** (1-3)

[Z. 549.] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichts-Praesidium wird hiemit bekannt gemacht, dass im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfes an Arrestanten-Bekleidung und Betterfournituren für das Neu-Sandezer Gefangenhaus auf das Verwaltungs-Jahr 1857. — Die öffentliche Lizitazion am 23. Oktober l. J. und im Falle der Erfolglosigkeit derselben, am 27. und 28. Oktober l. J. die zweite und dritte Lizitazion und zwar jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Kreisgerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 140 fl. CMze. — Die Lizitazionsbedingnisse können am Tage vor der Lizitazion hiergerichts eingesehen werden.

Auch werden schriftliche mit dem Vadium versehene Offerten jedoch nur bis zum Schlusse der Lizitazion angenommen werden. — Vom Praesidium des k. k. Kreisgerichts.

Neu-Sandec am 11. Oktober 1856.

---

(2171) **Edict.** (1-3)

[Nr. 826.] Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Kolbuszow wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten des Moses Rosenfeld de. pr. 28ten Juli 1856 Z. 826 in die Amortisirungseinleitung der demselben bei Gelegenheit des am 13ten Oktober 1855 bei ihm verübten Einbruchsdiebstahls entwendeten k. k. Sammlungskassaquittungen ddto Tarnow 6ten Juli 1855 J. A. 4582 über den Vadialbetrag pr. 6 fl. 12 kr. CMze und ddto 2ten August 1855 J. A. 4965 über den Vadialbetrag 33 kr. CMze aus Anlass der Weinverzehrungssteuer-Abfindung gewilligt wird.

Alle jene, welche hierauf einen Anspruch zu haben vermeinen, werden hiemit aufgefordert, solchen binnen Einem Jahre geltend zu machen, widrigens diese Quittungen für null und nichtig erklärt würden.

K. k. Bezirksamt als Gericht.

Kolbuszow am 2ten Oktober 1856.

---

(2181) **Edict.** (1-3)

[Nr. 936.] Von dem k. k. Bezirksamte Łancut als Gericht wird hiemit bekannt gemacht: es sei auf Anlangen der Frau Rosi Margules aus Zołynia in die Einleitung der Amortisirung des Depositenscheins über die an die Lezaysker k. k. Militär-Verpflegs-Magazins-Kassa aus Anlass der erstandenen Lieferung des Streustrohs für die Station Zołynia auf die Zeit vom 1ten Juni bis Ende August 1855 am 13. April 1855 geleistete Erfüllungs-Caution pr. 50 fl. CMze gewilligt worden. Daher werden alle jene, die auf gedachten Depositenschein Ansprüche zu machen gedenken, erinnert, ihr Recht darauf binnen 1 Jahre so gewiss darzuthun, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Zeit nicht mehr gehört, und dieser Depositenschein für null und nichtig erklärt werden würde.

K. k. Bezirksamt Łanzut als Gericht.

am 17. September 1856.

---

(2184) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 6042.] Von Seite des Jasloer k. k. Bezirksamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Verpflegung für 80 Häftlinge auf das Jahr 1857 d. i. für die Zeit vom 1. November 1856 bis letzten Oktober 1857 eine Lizitation am 25. Oktober l. J. 9 Uhr früh in der Kanzelei der k. k. Bezirksbehörde abgehalten werden wird. — Das zu eregende Vadium beträgt 400 fl. — Die näheren Lizitazionsbedingnisse werden am Lizitazionstage bekannt gegeben werden, wobei bemerkt wird, dass bei dieser Lizitazionsverhandlung vor und während derselben auch schriftliche Offerten welche das Vadium zu enthalten haben angenommen werden. — Vom k. k. Bezirksamte.

Jasło am 10ten Oktober 1856.

---

(2176) **Edict.** (1-3)

[N. 3366.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Leopld Jaworski mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben, dann wider Markus Rosset, Israel Aron Kaminer, Anton Bahr, Anna Bahr, und Dr. Adam Morawski wegen Eliminirung aus der Zahlungstabelle der Güter Zborowice der am IV Platze kollozirten Forderung der Belangten, Frau Sofia und Helene Osieckie de praes. 21. März 1856 Z. 1569 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Streitsache die Tagfahrt auf den 14. May 1856 um 10. Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Leopold Jaworski unbekannt ist und obige Vorladung demselben nicht zugestellt werden könnte, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten b. R. Bersohn unter Bestimmung einer neuen Tagfahrt auf den 17. Dezember 1856 demselben als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird, und demselben die oben angeführte Klagedekretation dieses Gerichtes zugestellt.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 22. September 1856.

---

(2167) **Konkurs-Ausschreibung.** (2-3)

[Nr. 11823.] Zur Besetzung der beim k. k. Bezirksamte in Tarnobrzeg erledigten Stelle eines Amtsdiener mit dem Gehalte jährlichdr 200 fl. CMze und der Naturalwohnung wird hiemit der Konkurs binnen 4 Wochen ausgeschrieben.

Um diesen Civil-Dienstesposten welcher laut der kais. Ver-

ordnung vom 19. Dezember 1853 Nr. 266 St. LXXXIX. des Kreisgesetzblattes ausschliesslich den Militär-Personen vorbehalten ist, können sich bloss bei k. k. Behörden und Aemtern angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem lezten Anstellungs-Dekrete und einem vom gegenwärtigen Amts-Vorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikationstabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst der vorgesezten Behörde beim k. k. Bezirks-Vorsteher in Tarnobrzeg zu überreichen.

K. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 27. September 1856.

---

(2154) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 17,298.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit zu Folge h. Landesregierungs-Erlasses vom 11. September l. J. Z. 27,061 bekannt gegeben, dass zur Sicherstellung des Erfordernisses d. i. Erzeugung, Zufuhr und Zerschläglung des Deckstoffs im Makower k. k. Strassenbau-Bezirke für die dreijährige Lieferungsperiode 1858 und 1859 und zwar:

a) auf der Karpathen-Hauptstrasse Makower Wegmeisterschaft in der 7. und 8. Meile, dann in der 9. Meile 1. und 2. Viertel eine Lizitation am *20. Oktober 1856 früh um 10 Uhr in der Bezirksamtskanzlei zu Makow;*

b) auf derselben Strasse Jordanower Wegmeisterschaft in der 9. Meile 3. und 4. Viertel, dann 10 und 11. Meile ganz, endlich in der Spytkowicer Wegmeisterschaft 12. Meile 1. und 2. Viertel und Mszana dolner Wegmeisterschaft 12. Meile 3. und 4. Viertel eine Lizitazion *am 21. Oktober 1856 früh 10 Uhr in der Bezirksamtskanzlei zu Jordanow;*

c) auf der Spytkowicer Strasse Spytkowicer Wegmeisterschaft in der ganzen 1. und 2. Meile, dann in der 3. Meile 1. und 2. Viertel, so wie auf der Neumarkter Verbindungsstrasse Klikuszower Wegmeisterschaft in der ganzen 1. Meile in der 2. Meile 1. und 2. Viertel eine Lizitazion *am 22. Oktober l. J. früh 10 Uhr in der Bezirksamtskanzlei zu Jordanow;* — endlich

d) auf der Spytkowicer Strasse in der Jordanower Wegmeisterschaft 3. Meile 3. und 4. Viertel, dann in der ganzen 4. Meile und in der 5. Meile 1. und 2. Viertel eine *Lizitazion am 23. Oktober l. J. früh 10 Uhr in der k. k. Bezirksamtskanzlei zu Myślenice* abgehalten werden wird.

Bei der Lizitations-Verhandlung werden auch schriftliche Offerten angenommen, wenn sie mit dem vorgeschriebenen Vadium belegt sind, jedoch müssen dieselben an dem betreffenden Lizitationstage der Commission überreicht werden.

Später eingebrachte Offerten bleiben unberücksichtiget.

Die Lizitazionsbedingnisse werden bei jeder Verhandlung öffentlich bekannt gegeben werden, und es müssen Lizitationslustige das 10% Vadium erlegen, hievon sind nur ganze Gemeinden mit den vorgeschriebenen Vollmachten befreit.

Die Lizitazion wird nach den, für die einzelnen Meilenviertel bestimmten Materialplätzen vorgenommen, und es werden nur solche Anbothe berücksichtigt, welche auf sämmtliche Meilenviertel lauten, die einem und demselben Materialorte zugewiesen sind; es können aber auch, die Anbothe zugleich Anträge für die Schotterlieferung aus mehreren Materialorten enthalten, nur müssen sich dieselben auf alle Meilenviertel beziehen, welche den betreffenden Schottermaterialplätzen zugewiesen sind. Ueber diese Zuweisung dann über die Menge des zuliefernden Schotters, so wie über die fixirten Fiskallieferungspreise, welche zum Ausrufe dienen, enthält nachfolgende Zusammenstellung die weiteren Bestimmungen:

| Strassenzug | Wegmeisterschaft | Meilen ganze | Meilen viertel | Prismenanzahl | Zugewiesener Material-Ort | Fiskal-Preis in CMze fl. | kr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Karpathen Hauptstrasse | Makow 7 | 7 | 1 | 60 | Neuer Makower Steinbruch | 2 | 30 3/4 |
| | | | 2 | 90 | Neuer Makower Steinbruch | 3 | 50 2/4 |
| | | | 3/4 | 110 | Stryszawa czarny Bach Sucha-Fluss | 1 | 26 1/4 |
| | | | 4 | 36 | Suchafluss | 1 | 23 2/4 |
| | | | 4 | 36 | Sucha Hochofen-Schlacke sammt Zerschläglung | 1 | 33 |
| | | 8 | 1 | 36 | Suchafluss | 1 | 43 |
| | | | 1 | 36 | dto Eisenschlacke wie vor | 1 | 1 3/4 |
| | | | 2 | 46 | Neuer Benczała Steinbruch | 2 | 30 1/4 |
| | | | 2 | 46 | Suchaer Eisenschlacke wie v. | 1 | 35 |
| | | | 3 | 46 | Neuer Peleczna Steinbruch | 3 | 13 1/4 |
| | | | 3 | 46 | Suchaer Eisenschlacke wie v. | 2 | 38 |
| | | | 4 | 46 | Skawafluss | 1 | 40 3/4 |
| | | | 4 | 46 | Makower Eisenschl. wie vor | 1 | 28 2/4 |
| | | 9 | 1 | 40 | Skawafluss | 1 | 43 2/4 |
| | | | 1 | 40 | Makower Eisenschl. wie vor | 1 | 6 1/4 |
| | | | 2 | 40 | Skawafluss | 1 | 34 1/6 |
| | | | 2 | 40 | Makower Eisenschl. wie vor | 2 | 16 3/4 |
| Karpathen Hauptstrasse | Jordanow | 9 | 3 | 100 | Skawafluss | 1 | 55 3/4 |
| | | | 4 | 100 | Skawafluss | 1 | 37 3/4 |
| | | 10 | 1 | 100 | Wieprzer-Bruch | 2 | 42 1/4 |
| | | | 2 | 100 | Skawafluss | 1 | 39 3/4 |
| | | | 3 | 72 | Przykaller-Bach | 2 | 9 1/4 |
| | | | 4 | 72 | Kamionker-Bach | 3 | 44 1/4 |
| | | 11 | 1 | 112 | Kamionker-Bach | 3 | 53 2/4 |
| | | | 2 | 72 | Chrobaczkaer-Bruch | 4 | 26 1/4 |
| | | | 3 | 72 | Chrobaczkaer-Bruch | 4 | 26 1/4 |
| | | | 4 | 72 | Nowakower-Bruch | 3 | 44 1/4 |
| | Spytkowice | 12 | 1 | 55 | Jame-Bruch | 3 | 4 |
| | | | 2 | 55 | Zagorski-Bach | 2 | 32 |
| | Mszana dolna | 12 | 3 | 55 | Raba-Fluss | 1 | 51 |
| | | | 4 | 55 | Raba-Fluss | 1 | 30 |
| Spytkowicer Strasse | Spytkowice | 1 | 1 | 50 | Sernowka-Bach | 4 | 13 3/4 |
| | | | 2 | 50 | dto | 2 | 52 3/4 |
| | | | 3 | 50 | dto | 1 | 34 |
| | | | 4 | 50 | dto | 1 | 4 3/4 |
| | | 2 | 1 | 52 | Czarny-Bach | 1 | 9 |
| | | | 3 | 50 | Skawa-Bruch Nr. 1 | 3 | 5 |
| | | | 4 | 50 | dto Nr. 2 | 3 | . . |
| | | 3 | 1 | 72 | dto Nr. 3 | 2 | 9 2/4 |
| | | | 2 | 72 | dto Nr. 2 | 3 | 15 |
| | Jordanow | 3 | 3 | 70 | Nowakower Steinbruch N. II. beim 8/100 Pflock | 2 | 21 3/4 |
| | | | 4 | 71 | Steinbruch im 5/100 des 4ten Viertels | 2 | 30 1/2 |
| | | 4 | 1 | 71 | dto dto dto | 2 | 37 |
| | | | 2 | 59 | Krzeczower-Rachel | 3 | 21 |
| | | | 3 | 59 | Smugawa-Bruch | 1 | 51 1/4 |
| | | | 4 | 59 | Lubienka-Bach | 1 | 47 1/4 |
| | | 5 | 1 | 59 | dto dto | 1 | 50 |
| | | | 2 | 60 | Raba-Fluss | 1 | 41 3/4 |
| Neumarkter-Strasse | Klikuszowa | 1 | 1 | 100 | Raba-Bruch | 1 | 43 |
| | | | 2 | 100 | dto | 2 | 45 3/4 |
| | | | 3 | 96 | Bozawka-Bruch | 2 | 15 1/4 |
| | | | 4 | 96 | Laskower Potok | 2 | 40 3/4 |
| | | 2 | 1 | 120 | Obidower-Bruch | 2 | 30 2/4 |
| | | | 2 | 120 | dto dto | 3 | 4 |

Wadowice am 29. September 1856.

---

(2166) **Kundmachung.** (2-3)

[Nr. 4211.] Zur Besetzung der bei diesem k. k. Kreisgerichte zur Erledigung gekommenen Gerichts-Adjunkten-Stelle mit dem jährlichen Gehalte von 500 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstuffe von 600 fl. und 700 fl. wird hiermit der Concurs auf vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in der Zeitung „Czas" gerechnet, ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche die Nachweisungen über die gesetzlichen Erfordernisse zu derselben in Urschrift oder beglaubigter Abschrift beizulegen und ihre Gesuche mittelst des Vorstehers ihrer vorgesezten Behörde in der obbemerkten Frist bei diesem k. k. Kreisgerichte zu überreichen. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Rzeszów am 1. Oktober 1856.

---

(2127) **Ankündigung.** (3)

[N. 12,895] Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung deckstofflieferung zur Conservation der 11ten bis einschliessig 19ten Meile der Wiener Haupt dann der Siesławicer Verbindungsstrasse auf die drei nacheinander folgenden Baujahre 1857, 1858 und 1859 eine Licitation und Offertenverhandlung am 28ten Oktober 1856 in der kreisbehördlicher Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 33,878 fl. 5 kr. und das Vadium 10% hievon die Lieferungsbedingnisse können hiemit jederzeit eingesehen werden. Alle Licitationslustige werden zu dieser Verhandlung eingeladen.

---

(2194) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 13203.] Von der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der Leżajsker städtischen Gefälle die 3te Lizitazion in der Leżajsker Magistratskanzlei an folgenden Tagen abgehalten werden wird.

1) Am 22. Oktober l. J. um 9 Uhr Vormittags des Erzeugungs-Ausschanksrecht von Bier, Meth, Maliniak auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise von jährlichen 1722 fl. CMze.
2) Am 22. Oktober l. J. um 3 Uhr Nachmittags die Markt- und Standgelder sammt Mautgebühr auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 mit dem Fiskalpreise jährlich 462 fl. CMze.
3) Am 23. Oktober 1856 um 9 Uhr Vormittags das städtische Mass und Waggefäll auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlicher 101 fl. 40 kr. CMze.
4) Am 23. Oktober l. J. um 3 Uhr Nachmittags der 20% Gemeindezuschlag von Bier auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 und den Fiskalpreis von 64 fl. CMze jährlich. Pachtlustige haben bei der Lizitazion das 10% Vadium zu erlangen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 29. September 1856.

---

## Edict.

[Z. 9142.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird über Einschreiten des Ignatz Żarnowiecki Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission vom 9. Juni 1856 Z. 2720. für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 44—280 pag. 407—368. liegenden Güter Ochojno oder Ochojnio dolne und górne samt Zugehör Zbydniowice bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8483 fl. 57 2/4 kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 3. September 1856. (2128-2-3)

---

## Edict.

[Z. 8605.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Josefa Paliszewska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 25. Juni 1855 Z. 4145. für die im Tarnower Kreise lib. dom. 79. pag. 36. liegenden Güter Lubzina und Brzezowka und zwar für Lubzina mit 1645 fl. 30 kr. C. M. und für Brzezowka mit 15835 fl. 27 4/8 kr. C. M., bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals, diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zustehet hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Oktober 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 13. August 1856. (2077-3)

---

## Edikt.

[Z. 5781.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird über Einschreiten der Fr. Anna Gräf. Romer gebor Graf Rey Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17. September 1855. Z. 5853. für die im Tarnower Kreise lib. dom. 6. pag. 281. liegenden Güter Ocieka, Dąbie bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 23516 fl. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. October 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 5. August 1856. (2118--3)

---

## Edict. (2117--3)

[N. 7932] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Her. Wladislaus Chwalibogowski bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Krakaur Kreise liegenden, in der Hptbuch Gde III. Modlnica genannt Vol. nov. 1. pag. 13 etc. vorkommenden Gutes Brzezie szlacheckie Behufs der Zuweisung der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 23 Juni 1855. Z. 2377 in Folge der durchgeführten Entlastung der altbäuerlichen Gründe in der Gemeinde Brzezie szlacheckie, dem bücherlichen Besitzer des obigen Gutes bewilligten Entschädigungskapitals pr. 4384 fl. 22 4/8 kr. CM. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf dem genannten Gute zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 23 September 1856.

---

(2142) **Kundmachung.** (3)

[Nro 14614.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Pilsno Tarnower Kreises erledigten Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 Gulden und mit dem Vorrückungsrechte in den höheren Gehalt von 400 fl. Konv. Münze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Pilsnoer k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens vier Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas" einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind. — Vom der k. k. Kreisbehörde.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnów den 6. Oktober 1856.

---

## Ankündigung.

[N. 17228.] Am 23. Oktober 1856 wird bei dem k. k. Bezirksamte in Myślenice die Sicherstellungs-Verhandlung über den auszufürenden Zubau der bei demselben noch fehlenden Arreste sammt Neben Erfordernissen abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2772 fl. 58 1/2 kr. worauf das Vadium pr. 138 fl. CM. zu erlegen, und von dem Ersteher bis zum 10% des Erstandspreises bei dem Vertrags Abschlusse zu ergänzen sein wird.

Das Bau Projekt und die Sicherstellungs Bedingnisse können jederzeit bei dem obigen k. k. Bezirksamte eingesehen werden. — K. k. Kreisbehörde.

Wadowice den 1. Oktobe 1856. (2133--3)

---

(2105) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 15351.] Zur Besetzung der beim k. k. gemischten Bezirksamte in Czarnydunajec erledigten Adjunctenstelle mit dem Gehalte von 700 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 800 fl. CM. wird der Konkurs in der Dauer von vier Wochen von der letzten Einschltung dieser Kundmachung in das Zeitzngsblatt „Czas" gerechnet, ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche in der bestimmten Frist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnortes hieramts zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, die Religion, die zurückgelegten juridischen Studien, und mit Erfolg bestandenen Prüfungen, die Befähigung für das Richteramt und die politische Geschäftsführung, die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer anderen slavischen Sprache; ferner haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Besirksamtes in Czarnydunajec verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die diesfällige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität und politisches Verhalten ist die nach vorgeschriebenem Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandec den 27. September 1856,

---

## Edict. (2113--3)

[ad Nro 588.] Vom k. k. Bezirksamte Łancut als Gericht, wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Feige Leistina aus Zołynia in die Einleitung der Amortisirung der in Verlust gerathenen, von der 1en Escadron des k. k. Kaiser Franz Josef 3en Dragoner-Regiments ausgestellten Quittung dtto Zołynia den 6en Jänner 1856 über ein an die besagte Escadron durch die Bittstellerinn abgeliefertes Heuquantum von 1226 Portionen à 10 Pfund und 40 Portionen à 8 Pfund bewilligt worden ist.

Es werden daher alle Jene, welche diese Quittung in Händen haben dürften, oder darauf einen Anspruch zu machen gedenken aufgefordert; ihre Rechte hierauf binnen einem Jahre um so gewisser nachzuweisen, als sie widrigens nach Verlauf dieser Zeit nicht gehört, und diese Quittung für null und nichtig erklärt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte als Gericht.

Łancut am 17 September 1856.

---

(2156) **Konkurs-Ausschreibung.** (2-3)

[Nro 13,502.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirks-Amte in Nisko erledigten Stelle eines Bezirksamts-Adjunkten mit dem Jahres-Gehalte von 700 fl. CMze wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszów mittelst ihrer vorgesezten Behörde und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich

a) über den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde; endlich haben sie anzugeben ob und in welchem Grade sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Rzeszow am 2. Oktober 1856.

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.